DZIŚ STREFA BIZNESU

ZMIANY W PRZEPISACH PRAWNYCH

OD LISTOPADA WIELE SPRAW ZAŁATWISZ INACZEJ

Nr ISSN 0137-9089
Nr indeksu 350052

www.dziennikpolski24.pl

Nr 256 (25 033) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 3.11.2026

81 *lat*

DZIENNIK POLSKI



FOT. BUILD THE EARTH POLAND

Wirtualna rzeczywistość

Tarnów w grze komputerowej. Przenieśli miasto do Minecraft – Str. 4

Koncert „Granice kontroli"

Wyjątkowa okazja dla więźniów krakowskiego zakładu karnego do spotkania z muzyką – Str. 6

Tatry

Bulwersujące sceny na szlaku do Morskiego Oka. Turysta szarpał się z młodym jeleniem – Str. 5



FOT. TATROMANIAK/FACEBOOK

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kraków

Nożownik, który zaatakował kobiety w aptece, usłyszał zarzuty

Mężczyzna jest podejrzany o usiłowanie zabójstwa i spowodowanie obrażeń ciała. Sąd podjął decyzję o jego tymczasowym aresztowaniu – Str. 3

Ryby w Prądniku mogą swobodne pokonywać rzekę w obie strony. Dotychczas migrację w górę uniemożliwiał im betonowy próg – Str. 5

Górale ze Związku Podhalan pogratulowali burmistrzowi odmowy transkrypcji aktu małżeństwa osób jednej płci – Str. 4

Prezydent Łukasz Gibała wymienia kadry

Zmiany w Krakowskim Holdingu Komunalnym są wielkim testem

Piotr Tymczak

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała kontynuuje wymianę kadr. Tym razem zabrał się za miejskie spółki i rozpoczął od tej czołowej, Krakowskiego Holdingu Komunalnego, gdzie wymienił radę nadzorczą. To odbierane jest jako przygotowanie do zmiany zarządu.

W nowej radzie znalazły się osoby z otoczenia prezydenta. Zaczęto mu wypominać, że ogłaszał walkę z „kolesiostwem", a otacza się swoimi ludźmi. W tym przypadku padł też zarzut, że zapowiadał rady trzyosobowe, a w nowej jest pięć osób.

Nowym przewodniczącym rady nadzorczej KHK został Rafał Zontek. Jest prawnikiem wspierającym środowisko związane z prezydentem Łukaszem Gibałą. Reprezentował go w sądzie podczas postępowań w kampanii przeprowadzanych w trybie wyborczym, wcześniej pomagał w ramach akcji referendalnej dotyczącej odwołania poprzedniego prezydenta Krakowa Aleksandra Miszalskiego.

Nominacja Rafała Zontka wywołała duże kontrowersje. W mediach społecznościowych zaczęto zarzucać Łukaszowi Gibale, że znalazł robotę dla swojego znajomego, a do tego bez konkursu i to w największej spółce miejskiej.

– Jestem zwolennikiem, tak jak to było zapowiadane wcześniej przez pana prezydenta Łukasza Gibałę, obsadzania stanowisk w radach nadzorczych przez osoby z konkursów – wyjaśnia Rafał Zontek. – Natomiast sytuacja jest nadzwyczajna, bo w sumie nie ma czasu. Prezydent przejął urząd w połowie kadencji, ta kadencja będzie więc krótka. Z racji tego pewnie ten pośpiech, który się wydarzył. Moja misja jest czymś w rodzaju „straży pożarnej", która pewne rzeczy musi zrobić. Obrazowo można to przedstawić tak, że jeżeli pali się dom, to nie można robić wówczas konkursu, przetargu na to, kto zgasi lepiej lub kto zgasi taniej – dodaje.

Obok Rafała Zontka do nowej rady nadzorczej weszli też: Tomasz Seweryn, Paweł Skóra, Paweł Wolnik oraz Krzysztof Wąsowicz. Ten ostatni jest na liście ekspertów Stowarzyszenia Kraków dla Mieszkańców, którego liderem jest Łukasz Gibała. W tym wypadku też zaczęto upatrywać zatrudnienia na zasadzie obsadzania stanowiska „swoim człowiekiem".

Prezydentowi Łukaszowi Gibale od razu zaczęto wypominać, że zapowiadał oszczędności i ograniczenie rad nadzorczych do trzech osób.

Rafał Zontek podkreśla, że z założenia jest zwolennikiem rad trzyosobowych. – Rozmawiałem jednak z dyrektorem Biura Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Krakowa, to tamtejsza praktyka pokazywała, że technicznie może być z tym problem z racji tego, że ktoś może zachorować, mieć jakieś problemy rodzinne, więc przynajmniej jakaś czwarta osoba w zapasie powinna się pojawiać. Ale to jest zawsze decyzja pana prezydenta. Rady trzyosobowe funkcjonują w spółkach komunalnych, jak najbardziej – dodaje Rafał Zontek.

Zapowiada też, że maksymalnie do stycznia 2027 roku odda się do dyspozycji prezydenta. Liczy, że do tego czasu uda mu się przeprowadzić reformy w KHK.
– Str. 3

eprasa.pl 0ed6033cf2

POLECAMY

JUTRO: Pierwsze objawy raka jądra. Badaj się sam ŚRODA: Dla kogo emerytura pomostowa

3.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Sylwia, Hubert i Cezary
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK POLSKI24

Redaktor naczelny
Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Tomasz Rusek:
Chyba trzeba przeprosić...

publicysta

Jawiem. Dzień Wszystkich Świętych powinno opisywać się jako wyjątkowe chwile pełne zadumy. I należy to robić - rzecz jasna - używając głębokich metafor, które poruszają serca i zmuszają do refleksji. Dlatego chyba powinienem przeprosić, bo dla mnie 1 listopada już chyba do śmierci będzie się kojarzył z... radosnym czasem spędzonym z moją siostrą na wyjątkowej zabawie, w którą bawiliśmy się tylko raz w roku.

A było tak. Za dzieciaka po cmentarzu, od grobu do grobu, chodziliśmy całą rodziną. Jedną rundę zaliczaliśmy za dnia, drugą - gdy zrobiło się ciemno. I właśnie ta druga tura była moją ulubioną. Wtedy właśnie razem z moją starszą o dwa lata siostrą - z poszanowaniem zmarłych! - robiliśmy sobie z wosku naparstki. Jak?

Wtedy znicze były w większości „otwarte" - przypominały miseczki z knotami. Celem zabawy było zrobienie naparstków w różnych kolorach na wszystkich dziesięciu palcach (u rąk, oczywiście). Biegaliśmy więc jak elektrony dookoła spacerujących po alejkach rodziców, szukając zniczy w nietypowych barwach. Gdy się taki trafiał, trzeba było ostrożnie zanurzyć końcówkę palca tuż obok knota, wytrzymać dość wysoką temperaturę płynnego wosku, a potem powoli palec wyciągnąć i czekać, aż wosk zastygnie i stworzy się „naparstek". „Tu jest czerwony!", „Ale fajny zielony!" - szeptaliśmy do siebie, wskazują nawzajem, na której mogile taki kolor się znajduje. A potem oglądaliśmy swoje kolorowe palce, śmiejąc się z kolejnych kolorów.

I właśnie o tym myślałem w niedzielę, gdy spacerowałem po cmentarzu. Chyba już zawsze 1 listopada będzie dla mnie nie tylko czasem wspominania zmarłych, ale też... powrotem do tamtych beztroskich chwil.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Polski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA

dziś
7°C/3°C

jutro
7°C/-1°C

SZKOLENIE W REJONIE BESKIDU WYSPOWEGO I GORCÓW

Parada snajperów. Test możliwości w trudnych górskich warunkach

Piotr Tymczak

Musieli się sprawdzić w trudnym terenie, mierząc się z mgłą, deszczem, chłodem i śliskimi podejściami. Wojskowi strzelcy wyborowi i snajperzy przeszli szkolenie w górskich warunkach w rejonie Beskidu Wyspowego i Gorców.

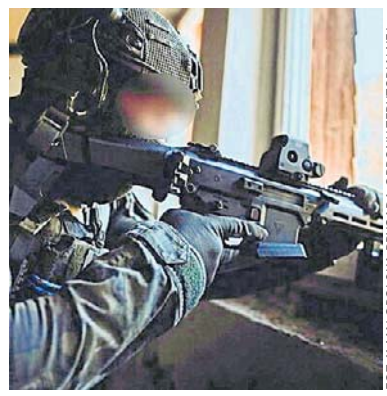

FOT. 11 MAŁOPOLSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

Szkolenie strzelców wyborowych

We wspólnym szkoleniu uczestniczyli żołnierze z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich oraz brygad Wojsk Obrony Terytorialnej z całej Polski.

- To była okazja do doskonalenia umiejętności i wymiany doświadczeń pomiędzy żołnierzami - podkreślają w 11 Małopolskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej.

Wchodzący w jej skład 114 Limanowski Batalion Lekkiej Piechoty a także 54 Batalion Lekkiej Piechoty z Zegrza Południowego (5 Mazowiecka Brygadą Obrony Terytorialnej) oraz Mobilny Zespół Szkoleniowy WOT zorganizowały wymagające ćwiczenie, w którym uczestniczyli strzelcy wyborowi, snajperzy i obserwatorzy.

Wyzwania dla strzelców

Górskie warunki stanowią jedno z najbardziej wymagających wyzwań dla wojskowych snajperów. Trzeba być przystosowanym do trudnych warunków, nieprzewidywalnej aury, a także innej specyfiki strzeleckiej niż ta na terenach nizinnych. W górzystym terenie wystrzelony pocisk inaczej się zachowuje, jeżeli chodzi o trajektorię lotu w porównaniu do płaskich przestrzeni. Trzeba mieć też na uwadze zmieniający się wiatr, a przy namierzaniu celu takie uwarunkowania wpływające na optykę jak chłód, wilgotność, rozrzedzone powietrze, mgła.

Szkolenie obejmowało weryfikację psychofizyczną w terenie trudnodostępnym: prowadzenie ciągłych, kilkunastogodzinnych epizodów taktycznych w warunkach gęstej mgły, chłodu i deszczu. Żołnierze działali w pełnym oporządzeniu na błotnistych, śliskich podejściach, co wymagało maksymalnej sprawności oraz bezbłędnej koordynacji w zespołach.

Ćwiczono również działania taktyczne i ratownictwo w górach: doskonalenie specjalistycznych procedur operacyjnych, połączone z wykorzystaniem technik linowych.

Działania w kamuflażu

Elementem szkolenia było testowanie działań w ramach posterunków obserwacyjnych. Żołnierze wykonywali zadania związane ze skrytym przemieszczaniem się, organizacją zakamuflowanych posterunków obserwacyjnych oraz wykonywali ćwiczenia w zakresie wczesnego wykrywania i identyfikacji celów.

Ważną częścią zajęć było też badanie wpływu zjawisk atmosferycznych i niskich temperatur na efektywność obserwacji przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych. ©℗

PRZYRODA

Matuzalemy wśród drzew. Rosną już ponad tysiąc lat

Grzegorz Tabasz

Najstarszym drzewem Europy ma być świerk rosnący w Skandynawii. Potem irlandzkie cisy, których wiek jest szacowany na parę tysięcy lat. Niestety, wypróchniałe do cna pnie nie pozawalają na policzenie słojów rocznych przyrostów. My, w Polsce nie mamy się czego wstydzić. Najstarszy cis z Henrykowa na Śląsku liczy udokumentowane prawie tysiąc trzysta lat. W chwili Chrztu Polski nie był już młodzieńcem. Wygląda niepozornie: ledwo piętnaście metrów wysokości i półtora metra obwodu w pasie. Przeżył wojny, ale niedawno zaszkodziły mu gryzonie i susza. Na szczęście staruszek może liczyć na pełny serwis zdrowotny. Jeśli nie zdarzy się nic nieprzewidzianego, będzie żył dalej. Generalnie cisy słyną z długiego żywota. Prócz opisanego cisa, na liście matuzalemów jest kolejne sześć okazów liczących po skromne osiem wieków. Trzy najstarsze dęby liczą po mniej więcej osiemset lat. Wiek słynnego Bartka, po dokładnych badaniach, oszacowano na ledwo (lub aż!) sześćset osiemdziesiąt osiem lat. Długowiecznością przebijają go dęby z Bąkowa i Bartkowa oraz najstarszy dąb Bażyńskiego znad Zalewu Wiślanego. Bardzo utytułowany okaz, któremu wielokrotnie - wraz ze zmianami granic - zmieniano też i nazwę. W cieniu jego korony przechadzały się koronowane głowy Europy, zaś cesarze pruscy utrzymywali całodobową straż nad okazem. Dąb niestety niedomaga i pewnie zbliża się do kresu istnienia. Szkoda.

eprasa.pl 0ed6033cf2

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

KOLEJNE DECYZJE

Łukasz Gibała kontynuuje zmiany w magistracie

- Liczę na to, że jeżeli dojdzie do wymiany zarządu, to skład, który przejmie po nas zarząd nad spółką będzie dobry i skuteczny jak nasz. Czas pokaże - mówi Bogusław Kośmider, prezesem w Krakowskim Holdingu Komunalnym

Piotr Tymczak, Ewa Wacławowicz

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała kontynuuje wymianę kadr. Tym razem zabrał się za miejskie spółki i rozpoczął od tej czołowej, Krakowskiego Holdingu Komunalnego, gdzie wymienił radę nadzorczą.

Zasiadali w niej: Paweł Węgrzyn (przewodniczący), Tomasz Falkowicz, Karol Zawiślak, Marcin Derejski, Jan Pamuła, Wojciech Zegzda.

Przypomnijmy, że obecnie prezesem w Krakowskim Holdingu Komunalnym jest Bogusław Kośmider, polityk związany z Koalicją Obywatelską, były wiceprezydent Krakowa za czasów prezydenta Jacka Majchrowskiego, były przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Bogusław Kośmider wyjaśnia, dlaczego dotychczas rada nadzorcza KHK liczyła sześć osób: - Z moich doświadczeń w Europie wynika, że w przypadku takich spółek jak KHK, czyli tzw. stadtwerkach w radach nadzorczych jest dużo więcej osób. Trzeba mieć specjalistów znających się na różnych obszarach działalności, żeby tę działalność nadzorować.

- Liczę na to, że jeżeli dojdzie do wymiany zarządu, to skład, który przejmie po nas zarząd nad spółką będzie dobry i skuteczny jak nasz - mówi Bogusław Kośmider.

Czy nowa rada nadzorcza zamierza go już odwołać? - 2 listopada, zbiera się nowa rada nadzorcza i odbędzie się jej pierwsze posiedzenie. Na nim na pewno rada musi się ukonstytuować i tyle - wyjaśniał wcześniej Rafał Zontek, nowy przewodniczący rady nadzorczej KHK. - Statut spółki według mnie to wyklucza, bowiem mówi o tym, że musi być wcześniej doręczony innym członkom porządek obrad. A dla tego pierwszego posiedzenia nowej kadencji porządek jest jeden, spotykamy się o godzinie 10. W porządku obrad pierwszego posiedzenia nie ma zapisu o zmianie zarządu - dodaje.

Wszystkie karty zapewne zostaną odkryte w najbliższym czasie, skoro obecne działania są tłumaczone nadzwyczajną sytuacją i potrzebą podejmowania szybkich decyzji.



FOT. ANNA KACZMARZ

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała dokonuje kolejnych zmian

Zmiany w magistracie

Łukasz Gibała kontynuuje zmiany. Magistrat poinformował, że od 1 grudnia zacznie działać Biuro ds. Zdrowia. To komórka, przywrócona w strukturze w Urzędzie Miasta Krakowa przez prezydenta Łukasza Gibałę.

A czym będzie się zajmować? Do jego zadań należeć będzie m.in. nadzór nad miejskimi podmiotami leczniczymi, w tym szpitalami i innymi placówkami ochrony zdrowia, a także nad Miejskim Centrum Profilaktyki Uzależnień. Biuro będzie również koordynować działania związane z rozwojem miejskiej infrastruktury ochrony zdrowia, w szczególności inwestycje placówek finansowane lub współfinansowane z budżetu miasta.

Dyrektorem Biura ds. Zdrowia została Monika Kosztyła. Jej pierwszym zadaniem będzie zorganizowanie struktur nowej komórki. Na nowe stanowisko dostała się bez konkursu. Podobnie jak nowa dyrektorka Wydziału Mieszkalnictwa UMK - Paulina Typel-Walczykiewicz, która od 1 listopada pełni tę funkcję. Tym samym funkcję dyrektora przestał pełnić Michał Wszołek.

Kłóci się to z zapowiedziami Łukasza Gibały, który w czasie kampanii mówił o potrzebie przeprowadzania uczciwych i transparentnych konkursów na stanowiska.

Wydział Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Krakowa odpowiada za realizację polityki mieszkaniowej Miasta oraz gospodarowanie miejskim zasobem mieszkaniowym. Zajmuje się m.in. przyznawaniem mieszkań komunalnych i socjalnych, regulacją tytułów prawnych do lokali, sprawami najmu i przedłużania umów, a także współpracą ze wspólnotami mieszkaniowymi. Wspiera mieszkańców w sprawach mieszkaniowych, w tym poprzez działania Rzecznika Praw Lokatorów, sprawuje nadzór nad Zarządem Budynków Komunalnych.

Pełnomocnicy tracą pracę

Łatwego dnia nie mieli wczoraj pełnomocnicy prezydenta. Jak podaje urząd, „pięciu zostało poinformowanych o zakończeniu współpracy z Urzędem Miasta Krakowa". To następujące osoby:

- Paweł Ścigalski, pełnomocnik ds. Klimatu i Jakości Powietrza - pozostanie na stanowisku zastępcy dyrektora Wydziału Środowiska, Klimatu i Powietrza,
- Paweł Szczepanik, pełnomocnik ds. Kultury,
- Ewelina Pytel, pełnomocnik ds. Polityki Równościowej,
- Marta Wodyńska, pełnomocnik ds. Polityki Senioralnej,
- Bogna Halska-Pionka, pełnomocnik ds. Współpracy ze Środowiskiem Naukowo-Akademickim.

„Odwołani pełnomocnicy do końca roku mają czas na rozliczenie powierzonych im zadań i wybranie urlopów bez konieczności świadczenia pracy" - informuje miasto.

Magistracka gazetka do likwidacji?

Jak z kolei nieoficjalnie informuje portal LoveKrakow, w 2027 ma zniknąć miesięcznik Kraków.pl. Jak podaje portal, tylko w tym roku nakład gazetki zwiększono z 30 tys. do 220 tys. egzemplarzy. Decyzję podjęła administracja ówczesnego prezydenta Krakowa Aleksandra Miszalskiego.

A jakie są koszty wydawania gazetki? Jak podaje LoveKrakow, tylko w 2026 roku całość zewnętrznych kosztów wydawania gazety ma wynieść prawie 2,5 mln zł.

SĄD ZDECYDOWAŁ O TYMCZASOWYM ARESZCIE

Nożownik, który zaatakował farmaceutki w krakowskiej aptece, usłyszał zarzuty

Ewa Wacławowicz

Mężczyzna, który zaatakował farmaceutki w aptece przy ul. Kronikarza Galla, usłyszał już zarzuty. Jest podejrzany o usiłowanie zabójstwa i spowodowanie obrażeń ciała. Ponadto, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w sobotę 31 października podjął decyzję o tymczasowym areszcie.

Jak podaje Radio Kraków, 24-latek przebywa obecnie w szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie. Jeśli sąd uwzględni wniosek prokuratury, mężczyzna zostanie przewieziony na oddział szpitalny aresztu śledczego przy ulicy Montelupich w Krakowie.

Śledczy ustalili ponadto, że podejrzany jest studentem jednej z krakowskich uczelni. Według nieoficjalnych informacji wcześniej leczył się psychiatrycznie.

W piątek 30 października po godz. 8 do apteki przy ul. Galla wszedł zakrwawiony młody mężczyzna z obrażeniami ręki. Jedna z farmaceutek natychmiast chciała udzielić mu pomocy, jednak 24-latek wpadł w szał, wyciągnął nóż i ją zaatakował.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna przyłożył jej nóż do szyi i zadał też kilka ciosów. Koleżanki, widząc co się dzieje, chciały obezwładnić napastnika, ale również zostały ranione nożem. Ostatecznie udało im się zamknąć mężczyznę w jednym z pomieszczeń, po czym wezwały policję - przekazał nam mł. asp. Rafał Wawrzuta.

W wyniku ataku nożownika poszkodowane zostały trzy kobiety w wieku 25, 38 i 56 lat. Na szczęście nie odniosły obrażeń zagrażających życiu, są to głównie powierzchowne rany rąk.

eprasa.pl 0ed6033cf2

GMINA ŻABNO ZDOBYŁA KOLEJNE ŚRODKI

Na ratunek dawnemu pałacowi w Łęgu Tarnowskim

Paweł Chwał

Będą wykonywane kolejne prace przy zabytkowym pałacu, które mają przywrócić dawny blask temu urokliwemu obiektowi. Gmina zdobyła właśnie dofinansowanie, wyłoniła wykonawcę i podpisała umowę na kontynuację remontu i rozbudowę o nową windę.



FOT. PAULINA MARCINEK-KOZIOŁ

Zabytkowy pałac w Łęgu Tarnowskim - trwa remont

Budynek z okalającym go, olbrzymim parkiem w centrum Łęgu Tarnowskiego od siedmiu lat, kiedy zlikwidowano gimnazja, stoi pusty. Wzniesiony w drugiej połowie XIX wieku, na zlecenie ówczesnego właściciela, hrabiego Józefa Gabriela Męcińskiego, pałac po wojnie był siedzibą różnych urzędów i instytucji. Dzisiaj jest w opłakanym stanie.

- Pojawiają się różne pomysły w sprawie wykorzystania na nowo pałacu w Łęgu, ale na razie żadna decyzja nie zapadła. Będzie to tematem szerokich konsultacji społecznych i rozmów z mieszkańcami, ale dopiero wówczas, gdy remont będzie zmierzał do końca – mówi Tomasz Kijowski, burmistrz Żabna.

Jest m.in. pomysł, aby w odnowionych wnętrzach swoją siedzibę miała biblioteka, a także żeby w środku urządzić mini muzeum poświęcone pamięci byłych właścicieli. Ale pomieszczeń w środku do zagospodarowania będzie znacznie więcej.

Teraz prace wewnątrz

W ramach dotychczasowych prac udało się wyremontować poszycie dachu wraz z wymianą więźby dachowej, osuszyć fundamenty a także wykonać zabezpieczenia przed wilgocią z zewnątrz.

Dzięki pozyskanym przez gminę kolejnym środkom, tym razem w ramach projektu „Rozwój oferty turystycznej Aglomeracji Tarnowskiej w oparciu o markę EnoTarnowskie" przeprowadzony zostanie remont wewnątrz budynku. Zakres zadania obejmuje m.in. prace związane ze stropami, wykonanie schodów zewnętrznych, roboty elektryczne, remont dachu oraz prace w piwnicach. Przewidziano również wykonanie posadzki i niezbędnych robót towarzyszących, a także dostawę i montaż windy wraz z szybem windowym, Chodzi o to, aby dostosować budynek do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wartość inwestycji to ponad dwa miliony złotych

Poza remontem pałacu samorząd przymierza się także do zagospodarowania zapuszczonego parku. Chodzi o teren 4 hektarów. Inwestycja zakłada: budowę sceny, altan rekreacyjnych, alejek, miejsc parkingowych, boiska wielofunkcyjnego, w tym kortu tenisowego. Gmina liczy, że uda się zdobyć na to środki z funduszy norweskich. ©℗

MINECRAFT

Tarnów przeniesiony do gry komputerowej

Paulina Marcinek-Kozioł

Tarnów trafił do gry komputerowej Minecraft. Miasto zostało odwzorowane w skali 1:1 przez twórców z polskiego zespołu Build The Earth Poland. Do wirtualnego świata przeniesiono m.in.: Rynek, urokliwe kamieniczki, katedrę i dworzec PKP.



FOT. BUILD THE EARTH POLAND

Tak wygląda Tarnów w wersji Minecraft

Build The Earth Poland to oficjalny polski zespół będący częścią międzynarodowego projektu BuildTheEarth, którego celem jest odtworzenia całej Ziemi w grze komputerowej Minecraft w skali 1:1.

Grupa budowniczych z Polski odwzorowuje nasz kraj w Minecraft. Składa się obecnie z około siedmiuset osób, a przeważającą większość stanowią licealiści i studenci, których połączyła głównie pasja do gry Minecraft, ale nie tylko. Młodzi ludzie odwzorowują miasta i wsie z ogromną dbałością o detale na podstawie map satelitarnych, fotografii budynków i danych geograficznych. Każdy metr w rzeczywistości odpowiada jednemu blokowi w grze Minecraft. O tym jaka miejscowość trafi do wirtualnego świata decydują członkowie zespołu.

Do wirtualnego świata zostały przeniesione już m.in.: Wrocław, Warszawa czy Kraków. Swojej wersji Minecraft doczekał się także Tarnów. Twórcy projektu udostępnili niedawno grafiki pokazujące postępy prac. Na liście odwzorowanych miejsc znalazł się: Rynek i urokliwe kamieniczki, katedra, dworzec PKP, okolice kościoła Misjonarzy i Gemini Park Tarnów. Wszystko z zachowaniem realnych proporcji i detali.

- Nasze budowanie jest bardziej skompilowane niż to w Minecrafcie. Nad samym Tarnowem liczyłbym, że zeszło pięćset czy sześćset godzin - podkreśla Wiktor Grabarczyk. - Budowanie u nas nie wymaga znajomości programowania czy kodowania, bardziej znajomości programów, z których korzystają architekci - dodaje. ©℗

POLITYKA

Górale ze Związku Podhalan przeciwni transkrypcji aktów małżeństw jednopłciowych

Marcin Szkodziński

Związek Podhalan w Polsce przygotował i uroczyście wręczył burmistrzowi Zakopanego Łukaszowi Filipowiczowi oficjalne stanowisko. Jest to wyraz poparcia dla decyzji włodarza miasta o odmowie dokonania transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa jednopłciowego do polskiego rejestru stanu cywilnego.

Dokument w imieniu władz stowarzyszenia przedstawił Stanisław Karp - radny miasta Zakopane oraz członek zarządu Związku Podhalan przy sanktuarium maryjnym na Krzeptówkach. Podkreślił on, że dla społeczności góralskiej tożsamość, wiara i rodzina są wartościami nadrzędnymi, które wynikają wprost z roty przysięgi członkowskiej oraz z ustawy zasadniczej.

W stanowisku Związek Podhalan jednoznacznie odwołuje się do art. 18 Konstytucji RP, przypominając, że małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny oraz rodzina znajdują się pod szczególną ochroną i opieką państwa.

„Nie czynimy tego przeciwko komukolwiek. Czynimy to w obronie prawa do zachowania własnej tożsamości, własnego dziedzictwa i wartości powierzonych nam przez przodków" – czytamy w uchwalonym dokumencie.

Górale zwrócili również uwagę, że orzeczenia sądów administracyjnych czy trybunałów europejskich nie mogą stać ponad polską konstytucją, która stanowi najwyższe prawo w Rzeczypospolitej.

Górale skierowali również apel do wójtów, burmistrzów i radnych z całego kraju, aby w sprawach dotyczących fundamentalnych wartości nie ulegali presji ideologicznej ani politycznej, lecz kierowali się prawem, sumieniem i odpowiedzialnością za wspólnotę.

Uroczyste wręczenie pamiątkowego, oprawionego dokumentu spotkało się z ciepłym przyjęciem ze strony burmistrza Łukasza Filipowicza. ©℗



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Górale ze Związku Podhalan wręczyli burmistrzowi oficjalne stanowisko w obronie tradycyjnej rodziny

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Cmentarz Rakowicki
10:20 - Anna Górnisiewicz (lat 78)
11:00 - Maciej Pietrzyk (lat 79)
11:40 - Elżbieta Kącik (lat 76)
11:40 - Józef Pączek (lat 91)
12:20 - Maria Żymankowska (lat 80)
12:20 - Łukasz Wenc (lat 44)
13:00 - Marta Balicka (lat 86)
13:40 - Maria Prasil (lat 96)
Cmentarz Bronowice
13:00 - Wojciech Strzałkowski (lat 76)
Cmentarz Podgórski
11:00 - Stefania Przedwojewska (lat 90)
Cmentarz Prądnik Czerwony
9:40 - Oleg Boiko (lat 58)
10:00 - Krystyna Florkowska (lat 76)

DZIŚ ŻEGNAMY

11:00 - Barbara Weksej (lat 78)
11:40 - Lucyna Klita-Przytuła (lat 68)
11:40 - Maria Lelek (lat 73)
12:20 - Stanisław Kazanowski (lat 90)
12:20 - Czesława Cyganik (lat 83)
13:00 - Józef Krupa (lat 93)
13:40 - Cezary Romanowski (lat 65)
13:40 - Danuta Bednarczyk (lat 85)
Cmentarz Grębałów
10:20 - Elżbieta Krasoń (lat 69)
11:40 - Marianna Rusek (lat 77)
12:20 - Halina Grześkowiak (lat 91)
13:00 - Elżbieta Kobos (lat 69)
14:00 - Artur Kotecki (lat 73)
Cmentarz Komunalny w Podgórkach Tynieckich
11:00 - Jacek Zdanowski (lat 80)

eprasa.pl 0ed6033cf2

LIBIĄŻ, POWIAT CHRZANOWSKI

23 miliony zł na biogazownię. Będzie energia z bioodpadów?

Sławomir Bromboszcz

Powstawać będzie biogaz, który posłuży do produkcji około 1050 MWh energii elektrycznej oraz 1050 MWh ciepła w ciągu roku. Dzięki instalacji mniej odpadów będzie trafiało na składowiska, a pozostałości po procesie fermentacji będą mogły znaleźć zastosowanie jako kompost w rolnictwie. Powstaną też nowe miejsca pracy.



FOT. WODOCIĄGI CHRZANOWSKIE

Przed rozpoczęciem budowy inwestycja wymaga niezbędnych decyzji

- To inwestycja, która pokazuje, jak skutecznie można łączyć gospodarkę odpadami z produkcją odnawialnej energii - podkreślił Paweł Augustyn, zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW.

Bioodpady z trzech gmin trafią do jednej instalacji

Pomysł budowy biogazowni jest związany z koniecznością znalezienia skuteczniejszych i bardziej ekonomicznych sposobów zagospodarowania odpadów biodegradowalnych.

W czerwcu 2023 roku Wodociągi Chrzanowskie oraz Związek Międzygminny „Gospodarka Komunalna" podpisały list intencyjny dotyczący współpracy przy realizacji przedsięwzięcia. Zgodnie z przyjętymi założeniami Wodociągi mają odpowiadać za przygotowanie i realizację inwestycji, natomiast Związek za zapewnienie odpowiedniej ilości bioodpadów pochodzących z Chrzanowa, Libiąża i Trzebini.

Jednym z istotnych zagadnień pozostaje ograniczenie potencjalnych uciążliwości dla otoczenia. Zgodnie z wcześniejszymi założeniami procesy mogące powodować nieprzyjemne zapachy mają być prowadzone w odpowiednio zabezpieczonych pomieszczeniach lub szczelnych komorach i tunelach.

Przed rozpoczęciem budowy

Lokalizację biogazowni przewidziano na terenie oczyszczalni ścieków Libiąż B przy ul. Gromieckiej. Wybór tego miejsca uzasadniano między innymi przemysłowym charakterem terenu, sąsiedztwem istniejącej infrastruktury komunalnej oraz oddaleniem od zabudowy mieszkaniowej.

Inwestycja wymaga przeprowadzenia dalszych procedur administracyjnych i uzyskania niezbędnych decyzji. Wcześniej zapowiadano również konsultacje z radnymi i przedstawicielami mieszkańców gminy Libiąż.

Jeśli projekt zostanie zrealizowany zgodnie z założeniami, biogazownia stanie się ważnym elementem lokalnego systemu gospodarowania odpadami. Zamiast traktować bioodpady wyłącznie jako problem wymagający kosztownego zagospodarowania, będzie można wykorzystać je jako surowiec do produkcji energii elektrycznej i ciepła. ©℗

NAWIGATOR

Bulwersujące sceny na szlaku do Morskiego Oka. Turysta szarpał i uderzył jelenia

Marcin Szkodziński

W sieci pojawiło się bulwersujące nagranie zarejestrowane na szlaku do Morskiego Oka. Widać na nim turystę, który chwyta młodego jelenia za rogi i wykręca mu głowę. Zanim dzikie zwierzę przeszło do obrony, mężczyzna uderzył je. Zachowanie to wywołało falę oburzenia i dyskusję o bezmyślności części odwiedzających Tatrzański Park Narodowy.



FOT. TATROMANIAK / FACEBOOK

Na drodze do Morskiego Oka turysta szarpał się z jeleniem

Film, który szybko rozprzestrzenił się w mediach społecznościowych, został udostępniony przez autora o imieniu Kamil z podpisem: „Niestety jeleniowi nie spodobały się próby głaskania...". Zamiast niewinnej interakcji ze zwierzęciem, na wideo uwieczniono jednak trwającą kilkadziesiąt sekund walkę.

Na nagraniu wyraźnie widać, że turysta nie ograniczył się do próby podejścia do zwierzęcia. W pewnym momencie zdecydowanie chwycił młodego jelenia za poroże. Zwierzę próbowało się bronić, a siłowanie się trwało kilkadziesiąt sekund.

Zanim jeleń przyjął postawę obronną i ustawił się rogami w stronę napastnika, mężczyzna zdążył jeszcze uderzyć go w tył ciała. Dopiero gdy zwierzę zaczęło stanowczo reagować na agresję, turysta broniąc się chwycił za poroże.

Tatrzański Park Narodowy od lat konsekwentnie apeluje do turystów o zachowanie bezpiecznego dystansu od dzikich zwierząt. Przypomina, że Tatry to rezerwat przyrody, a zamieszkujące je osobniki nie są maskotkami. Nie wolno do nich podchodzić, głaskać ich ani dokarmiać.

Konsekwencje bezmyślności ludzi ponoszą przede wszystkim zwierzęta. Jeleń, niedźwiedź czy lis, który w wyniku dokarmiania i spoufalenia straci naturalny lęk przed ludźmi, zacznie uporczywie wymuszać pożywienie i stwarzać realne zagrożenie dla spacerowiczów. W skrajnych przypadkach takie osobniki muszą zostać odłowione lub uśpione. ©℗

PRĄDNIK WRACA DO ŻYCIA

Usypali pryzmę z kamieni. Udrożnienie odcinka rzeki pozwoli na migrację ryb

Barbara Ciryt

W Prądniku wykonano prace, które pozwolą rybom na swobodne pokonywanie rzeki w obie strony. Dotychczas migrację w górę rzeki uniemożliwiał betonowy próg.



FOT. AMELIA CIEŚLAK

Udrożnili Prądnik, żeby ryby mogły płynąć w dół i w górę rzeki

Próg był wybudowany ze względu na potrzeby ujęcia wody dla elektrociepłowni. Teraz został podsypany żwirem, żeby ryby wędrujące mogły go pokonywać. Społecznicy zatroskani o ochronę wód mówią, że to przywróci rzece życie i połączy ją z Wisłą.

Betonowy próg powstał niespełna 170 metrów od ujścia do Wisły. Wybudowało go Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w latach 60. minionego wieku. Aktualnie próg należy do PGE, jego celem jest piętrzenie i umożliwienie pobierania wody technicznej.

– Betonowa budowla pełni funkcję ujęcia wody dla elektrociepłowni. Dlatego progu nie można było usunąć. Trzeba było znaleźć inny sposób na rozwiązanie problemu. Dlatego usypaliśmy pryzmę z kamieni i żwiru, dzięki której woda stale przykrywa próg. To pozwala rybom przepływać w górę rzeki – tłumaczy nam Paweł Chodkiewicz, wolontariusz WWF Polska.

Zadanie związane z usypaniem pryzmy - jesienią tego roku - wykonali wspólnie przedstawiciele kilku organizacji i instytucji. W ten sposób udało się udrożnić ujściowy odcinek rzeki.

– Dzięki przywróceniu połączenia z Wisłą, a tym samym możliwości migracji dla ryb, rzeka znów może być domem dla wielu wodnych organizmów – podkreślają przedstawiciele organizacji społecznych. Tłumaczą oni, że ryby w Prądniku miały swobodny przepływ w kierunku Wisły, ale wrócić na tarło w górę rzeki już nie mogły, bo nie były w stanie pokonać progu. Powstała obecnie żwirowa pryzma pozwala na to, żeby próg był cały czas zalany wodą, co umożliwi rybom przepłynięcie.

W Wiśle i Prądniku żyje wiele gatunków ryb, które zimą chroniły się w głębszych wodach Wisły, a na wiosnę na tarło potrzebowały płynąć w górę Prądnika. Ze względu na betonowy próg nie mogły wrócić, dlatego wiele gatunków ryb wyginęło w tych wodach.

Rzeka Prądnik liczy 33 km długości. Swój początek ma w malowniczej Dolinie Prądnika w Ojcowskim Parku Narodowym. Płynie między wapiennymi skałami, drzewami, na części odcinków wciąż zachwyca naturalnym charakterem. Betonowe bariery i regulacja koryta lata temu ograniczyły jej swobodne funkcjonowanie.

Inicjatorzy prac wykonanych na Prądniku podkreślają, że ten projekt finansowo wsparła organizacja Bonneville Environmental Foundation z Portland w stanie Oregon (USA). Wspiera ona od 1998 roku projekty chroniące wodę, klimat i środowisko naturalne. BEF inwestuje w projekty rekultywacji zlewni, m.in. poprzez przywracanie naturalnych siedlisk, usuwanie barier migracyjnych dla ryb oraz wdrażanie rozwiązań ograniczających zanieczyszczenia wód.

eprasa.pl 0ed6033cf2

KRAKÓW

„Granice kontroli". Koncert dla osadzonych w ramach festiwalu Sacrum Profanum



FOT. ANNA KACZMARZ

Narratorem koncertu „Granice wolności" będzie krakowski pisarz Łukasz Orbitowski, twórca horrorów i miłośnik muzyki metalowej

Paweł Gzyl

Koncert „Granice kontroli" w ramach festiwalu Sacrum Profanum to wyjątkowa okazja dla więźniów krakowskiego zakładu karnego do spotkania z muzyką współczesną w towarzystwie swych rodzin.

Ten koncert to wyjątkowe wydarzenie: ze względów porządkowych nie poznamy jego miejsca, ani nie znajdziemy godziny w programie festiwalowym. Wiemy jednak, co się wydarzy na scenie: artyści z zespołu SoundCheck – New Music Ensemble pod dyrekcją Macieja Koczura zaprezentują trzy utwory nawiązujące do problematyki wolności i doświadczenia więziennego.

Ponadto w jednej z części koncertu partie głosu wykona Łukasz Orbitowski – krakowski pisarz, który niejednokrotnie uczestniczył w spotkaniach literackich z osobami osadzonymi. Udział cenionego twórcy horrorów (i miłośnika muzyki metalowej) sprawi, że koncert stanie się nie tylko prezentacją muzyki, lecz także punktem wyjścia do rozmowy o wolności, odpowiedzialności i zachowaniu własnego głosu.

- Jako Służba Więzienna dostrzegamy w kulturze nie tylko wartość artystyczną, ale również istotne narzędzie resocjalizacji. Tego rodzaju inicjatywy pokazują, że kara pozbawienia wolności nie musi oznaczać wykluczenia z życia społecznego i kulturalnego. Przeciwnie – może stać się czasem świadomej pracy nad sobą, zdobywania nowych doświadczeń i rozwijania kompetencji, które będą przydatne po opuszczeniu zakładu karnego – mówi ppłk dr Szymon Glica, Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Krakowie.

Program koncertu stawia pytania o różne wymiary kontroli. Opowiada o zasadach narzucanych z zewnątrz, ale też o panowaniu nad sobą, odpowiedzialności za własne decyzje i współpracy z innymi. Nie zachęca do buntu ani nie przedstawia podporządkowania jako wartości. Otwiera natomiast refleksję o tym, jak w sytuacji ograniczenia zachować własny głos i wpływ na swoje życie.

- Krakowskie Biuro Festiwalowe od lat współpracuje przy projektach literackich z Aresztem Śledczym w Krakowie i jego jednostką w Nowej Hucie. „Granice kontroli" to kolejny i przełomowy krok dla instytucji: łączy bowiem język muzyki z zaangażowaniem w wydarzenie rodzin osób osadzonych. To dla nas bardzo cenne doświadczenie, które wpisuje się w misję instytucji odpowiedzialnej społecznie, a także dającej artystom przestrzeń do poruszania spraw dla nich istotnych, aktualnych i żywej reakcji na to, co się dzieje wokół nas – mówi Carolina Pietyra, dyrektorka Krakowskiego Biura Festiwalowego, organizującego Sacrum Profanum.

- Szczególny wymiar temu przedsięwzięciu nadaje możliwość wspólnego uczestnictwa w wydarzeniu kulturalnym osób osadzonych i ich bliskich. To szansa na budowanie więzi rodzinnych, wzmacnianie wzajemnego zaufania i tworzenie pozytywnych doświadczeń, które mogą stanowić ważny fundament powrotu do społeczeństwa. Czas spędzony w więzieniu nie musi być czasem straconym. Może stać się czasem rozwoju, odkrywania nowych możliwości i podejmowania pracy nad sobą. A kultura może być jednym z ważnych impulsów do tej zmiany - dodaje ppłk dr Szymon Glica.

Festiwal Sacrum Profanum potrwa w tym roku od 6 do 11 listopada. Bilety i program na stronie www.sacrumprofanum.com

KRAKÓW

Trzy uczelnie i szósta odsłona Open Eyes Art Festivalu

Paweł Gzyl

Od 5 do 22 listopada odbędzie się szósta edycja Open Eyes Art Festivalu. Tym razem w jego organizację zaangażowały się trzy krakowskie uczelnie artystyczne: Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Sztuk Teatralnych i Akademia Muzyczna.

Open Eyes Art Festival to interdyscyplinarny festiwal sztuki współczesnej, który wyrósł z idei Open Eyes Economy – ruchu promującego odpowiedzialne myślenie o gospodarce, społeczeństwie i przyszłości. Co roku jesienią wystawy, koncerty, performanse i spektakle w różnych miejscach Krakowa podejmują tematy demokracji, wspólnotowości i roli kultury w budowaniu świadomego społeczeństwa.

Tegoroczna, szósta już odsłona Open Eyes Art Festivalu, jest po raz pierwszy wspólnym przedsięwzięciem trzech krakowskich uczelni artystycznych – Akademii Sztuk Pięknych, Akademii Sztuk Teatralnych i Akademii Muzycznej. Hasło tegorocznego Open Eyes Art Festivalu brzmi: „Roje i watahy".

- Zachowujemy się coraz bardziej jak rój. Wyrajamy się. Wataha z kolei to taka sytuacja, w której jednostki zrzeszają się ku czemuś, żeby osiągnąć coś, co jest nieosiągalne w pojedynkę. Oba te pojęcia kojarzą mi się z demokracją. Demokracja to jest współdziałanie - tak jak w roju. Z drugiej strony demokracja daje potężną energię, która kojarzy mi się z watahą. Są cele i są zdobycze, których się nie dopadnie i nie osiągnie w pojedynkę, bez współpracy - tłumaczy rektor krakowskiej ASP, prof. Andrzej Bednarczyk. .



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Open Eyes Art Festival gromadzi tłumy studentów i wykładowców

Główna część festiwalu będzie się odbywać w gmachu ASP przy placu Matejki 13. Ponieważ jest to czas pomiędzy zakończeniem przetargów a oddaniem budynku ekipom budowlanym do remontu, więc cały potężny kompleks może zostać użyty na potrzeby festiwalowych wydarzeń. Aula, pracownie, korytarze, przestrzenie po administracji, sala senacka i gabinet rektora - wszystko pozostaje do dyspozycji organizatorów. Ale to nie jedyne lokalizacje tegorocznego festiwalu.

- Mam zapewnienie od pana profesora Sielskiego, rektora Akademii Muzycznej, że wchodzi z koncertem symfonicznym do budynku krakowskiej Filharmonii. Również rektor Mielczarek zapowiada spektakle teatralne u siebie w szkole. Można powiedzieć, że ASP, AST i AM na jedenaście dni obejmują władzę w mieście - zapowiada prof. Bednarczyk.

W centrum festiwalu stanie w ASP wystawa „Open Art: Od świtu do zmierzchu". Punktem wyjścia dla kuratorek, Natalii Legutko i Magdaleny Tryby, jest film „Od zmierzchu do świtu". Przypadkowe towarzystwo z przydrożnego baru musi w nim zacząć działać razem, by przetrwać noc. Tytuł wystawy odwraca ten porządek: akademia to miejsce otwarte od świtu do zmierzchu, w którym co roku nowe osoby budują na kilka lat własną wspólnotę.

Piętro wyżej wystawa „Przerwane w połowie" pokaże pomysły pedagogów ASP, które nigdy nie doczekały się realizacji. Prezentacja odbędzie się w opuszczanych przed remontem pracowniach, gdzie ślady kolejnych pokoleń studentów przypominają o próbach, frustracjach i porzuconych projektach.

Całe trzecie piętro budynku ASP zajmie program OEAF & Wydziały. Każdy wydział sam decyduje o formie prezentacji – od przekrojowych wystaw po działania performatywne i spotkania – więc obok siebie staną tradycyjne techniki i formy eksperymentalne.

Szczegółowe informacje, godziny otwarcia i pełny program znajdują się na stronie oeaf.pl.

NAGRODA

Wystawa Muzeum Narodowego w Krakowie doceniona w Japonii

Anna Piątkowska

Japończycy docenili wystawę Muzeum Narodowego w Krakowie „Young Poland - Polish Art. 1890-1918" poświęconą Młodej Polsce.

Do krakowskich muzealników trafiła 22. Nagroda Fundacji Promocji Sztuki Zachodniej - Nagroda Akademicka. Wyróżnienie odebrali dyrektor MNK Andrzej Szczerski i kuratorka ekspozycji Urszula Kozakowska-Zaucha. Krakowskie muzeum jest pierwszym w historii laureatem tej nagrody spoza Japonii.

Dzieła najwybitniejszych młodopolskich artystów m.in. Józefa Mehoffera, Władysława Podkowińskiego, Józefa Pankiewicza, Jacka Malczewskiego, Olgi Boznańskiej, Stanisława Wyspiańskiego i Wojciecha Weissa - w sumie przeszło 130 prac - złożyło się na wystawę opowiadającą w Kraju Kwitnącej Wiśni o fenomenie Młodej Polski. Obok malarstwa i grafiki prezentowano także meble, tkaniny i wyroby rzemiosła artystycznego.

Jury nagrody doceniło pionierski charakter przedsięwzięcia, zaproponowane kompleksowe ujęcie fenomenu Młodej Polski oraz znaczenie wystawy dla pogłębienia wiedzy o polskiej kulturze i sztuce, a także dla wymiany kulturalnej między Polską a Japonią.

Dostrzeżono również towarzyszący wystawie katalog, będący wyczerpującym opracowaniem polskiej sztuki około 1900 roku, który przybliżył japońskiej publiczności jej najważniejsze zjawiska, artystów i tak ważne dla zrozumienia polskiej sztuki konteksty historyczne.

eprasa.pl 0ed6033cf2

FOKUS

• Dziś z inicjatywy prezydenta Karola Nawrockiego odbędzie się posiedzenie **Rady Bezpieczeństwa Narodowego**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Prezydent za konsultacjami i szukaniem rozwiązań, ale Tusk twardo „nie”

„Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji” – napisał w poniedziałek na X premier Donald Tusk. Dodał, że nie zamierza ustąpić przed przemocą

oprac. Karolina Wrońska



FOT. PAWEŁ SUPERNAK/PAP

Do kryzysu w Trybunale Konstytucyjnym doszło po zarządzeniu przerwy w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Anna Korwin-Piotrowska w poniedziałek rano w radiowej Trójce poinformowała, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK zbierze się we wtorek prawdopodobnie o godzinie 15.30 w budynku Trybunału przy al. Szucha w Warszawie.

Pytana, czy jest przekonana, że we wtorek uda się zebrać kworum oraz czy w związku z zawieszeniem w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego oraz statusem sędziego-dublera Jarosława Wyrembaka, kworum zostanie obniżone z dziesięciu sędziów do ośmiu, Korwin-Piotrowska odparła, że to, „czy będzie kworum, okaże się na Zgromadzeniu”.

– Przepis mówi jasno: musi być 2/3 z ogólnej liczby sędziów. (...) Liczba sędziów wynosi 15, ona jest zawsze stała. Żeby się zmieniła, musiałaby się zmienić konstytucja – podkreśliła sędzia kierująca TK.

Dopytywana, czy sytuacja trójki wspomnianych sędziów obniża kworum, odpowiedziała, że „o tym zadecyduje Zgromadzenie Ogólne, które zbierze się we wtorek”. – Ja sama nie przesądzę tej kwestii, ja jako zastępująca prezesa tylko przewodniczę obradom – podkreśliła Korwin-Piotrowska.

Tusk z propozycją do Nawrockiego

W związku z sytuacją w TK w sobotę prezydent odbył serię spotkań z liderami ugrupowań parlamentarnych. Prezydentowi proponowano m.in. reset Trybunału, przedstawiono także koncepcję utworzenia rządu technicznego. W sobotę premier Donald Tusk wygłosił orędzie, w którym wykluczył kompromis w sprawie Trybunału Konstytucyjnego.

W poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz ocenił, że „inicjatywa ws. sytuacji w TK musi wyjść od człowieka, który to wszystko zepsuł, to znaczy od premiera Donalda Tuska, od rządzących i od polskiego parlamentu”.

Donald Tusk na platformie X odpowiedział niejako, że wszystko o sytuacji mówi konstytucja. „Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji. Prezydent uznaje legalnie wybranych przez Sejm sędziów, bo tak stanowi Konstytucja, a oni podejmują swoje obowiązki w Trybunale. Póki co, Karol Nawrocki wybiera siłową konfrontację, która może bardzo wiele Polskę kosztować” – napisał premier.

„Demokratyczne państwo prawa nie może ustąpić przed przemocą, niezależnie od tego, jak potężne zewnętrzne siły wspierać będą atak PiS, Konfederacji, Brauna i Nawrockiego. I nie ustąpi” – dodał szef rządu.

Czarzasty o sytuacji w Trybunale

Do ostatnich wydarzeń związanych z Trybunałem Konstytucyjnym odniósł się w poniedziałek Włodzimierz Czarzasty.

– Jako marszałek Sejmu, organu przedstawicielskiego narodu, oczekuję, że decyzje Sejmu będą respektowane i wykonywane. Sejm wybrał w ostatnich miesiącach ośmioro sędziów TK, a obowiązkiem państwa i jego instytucji jest zapewnienie im warunków do podejścia i wykonywania obowiązków – powiedział Czarzasty.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej stwierdził, że jedynym sposobem na rozwiązanie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego nie jest „reset, zmiana konstytucji czy chwalenie tych, którzy łamią prawo”, a „przyjęcie przez prezydenta Karola Nawrockiego oficjalnej przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego”.

PAP

CZĘSTOCHOWA

Odwołany prezydent wrócił do dawnej pracy

Katarzyna Stacherczak

Po 19 latach Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do pracy w częstochowskim starostwie. Były prezydent miasta załatwia formalności związane z zatrudnieniem.

Po odwołaniu w referendum z funkcji prezydenta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do Starostwa Powiatowego w Częstochowie. Przez ostatnich 19 lat... był tam na urlopie bezpłatnym.

Matyjaszczyk był zatrudniony w starostwie od lutego 2005 roku jako zastępca naczelnika Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej. W 2007 roku otrzymał urlop bezpłatny po wyborze na posła, a następnie został on przedłużony po objęciu przez niego funkcji prezydenta Częstochowy w 2010 roku.

Jak poinformował starosta częstochowski Krzysztof Smela, były prezydent stawił się w pracy w poniedziałek, wykorzystując przysługujące mu prawo do powrotu po zakończeniu urlopu bezpłatnego.

BEZPIECZEŃSTWO

Sztab reaguje na sygnały dywersji

oprac. Karolina Wrońska

W KGP powstał sztab operacji specjalnej prowadzonej w Warmińsko-Mazurskiem i Podlaskiem przez policję przy współpracy wojska, Straży Granicznej i służb specjalnych.

Szef KGP gen. insp. Marek Boroń powiedział RMF FM, że ma to związek z sygnałami o możliwych aktach dywersji przy granicy z Królewcem. Działania służb mają charakter prewencyjny.

– Policja zabezpiecza obwód królewiecki pod kątem ewentualnych wydarzeń, które mogłyby doprowadzić do aktów dywersji – mówił w RMF FM Marek Boroń.

Jak podano na stronie portalu, na pogranicze przybyły wzmocnienia z komend policyjnych z kilku województw. Działają tam m.in. kontrterroryści. Centrum dowodzenia operacją znajduje się w Komendzie Głównej Policji, a w działania włączone są również Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie i Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

KRÓTKO

Drogi

Autostrada zyska trzeci pas ruchu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z wykonawcą, który przygotuje projekt rozbudowy o trzeci pas ruchu 24-kilometrowego odcinka autostrady A4 pomiędzy Dulową a Balicami w Małopolsce. Zadanie zrealizuje firma Autostrada II, a wartość kontraktu to ponad 17,3 mln zł. Fragment którego dotyczy umowa, jest częścią płatnej autostrady A4 pomiędzy Katowicami i Krakowem, zarządzanej przez prywatnego koncesjonariusza. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Infrastruktury po zakończeniu umowy koncesyjnej 15 marca 2027 r. autostrada przejdzie pod zarząd GDDKiA, a przejazd nią stanie się bezpłatny.

Warszawa

1500 zł kary za znieważenie policjantów pod TK

Podczas piątkowej manifestacji przed Trybunałem Konstytucyjnym policja zatrzymała 49-latka, który kierował wulgarne i obraźliwe słowa pod adresem policjantów. Sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym. Uznał mężczyznę za winnego i wymierzył mu 1500 zł grzywny.

Kraków

Konsultacje dotyczące opłaty miejscowej

Krakowski urząd miasta zapowiedział, że od 6 do 27 listopada będzie zbierał opinie i uwagi mieszkańców na temat warunków wprowadzenia w mieście opłaty miejscowej. Projekt uchwały w tej sprawie przewiduje pobieranie 5 zł za noc świadczenia usługi zakwaterowania. Opłata miałaby obowiązywać na terenie Krakowa, z wyłączeniem Uzdrowiska Swoszowice.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent może według własnego widzimisię nadać komuś order, (...) może kogoś ułaskawić, natomiast nie może wybierać sędziów i nie może też wybierać ambasadorów

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 0ed6033cf2

USA

Handel rosyjskim gazem w UE z udziałem amerykańskiego „pośrednika”

Grzegorz Kuczyński

Administracja prezydenta USA Donalda Trumpa dąży do jak najszybszego wznowienia dostaw rosyjskiego gazu do Europy przez terytorium Ukrainy, poinformowali „The Wall Street Journal” (WSJ) amerykańscy, europejscy i ukraińscy urzędnicy.

Zgodnie z koncepcją przedstawioną przez specjalnych wysłanników Trumpa, Steve’a Witkoffa i Jareda Kushnera, proponuje się sprzedaż rosyjskiego gazu za pośrednictwem amerykańskiego pośrednika. Pozwoli to ominąć europejskie sankcje i stworzyć korzystne możliwości dla inwestorów w USA.

Przychody Rosji miałyby być przy tym przekazywane na rachunek typu escrow w kraju trzecim, aby Moskwa nie mogła wykorzystać ich na potrzeby wojskowe. Ponadto, według źródeł WSJ, w ramach szeroko zakrojonej umowy mającej na celu zakończenie wojny administracja Trumpa rozważa możliwość wznowienia działalności gazociągu Nord Stream.

Jeden z wysokich rangą amerykańskich urzędników w rozmowie z gazetą zauważył, że błędem byłej kanclerz Niemiec Angeli Merkel było to, że promowała projekt gazociągu, nie osiągając wcześniej z Rosją szerszego porozumienia w zakresie bezpieczeństwa.

Europejscy urzędnicy i przywódcy UE podchodzą do projektu sceptycznie, powołując się na plan całkowitego zaprzestania importu rosyjskiego gazu do końca 2027 roku. Jeden z rozmówców WSJ porównał pomysł wznowienia zakupów gazu od Rosji do tego, jak były premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain poświęcił Czechosłowację na rzecz porozumień z Hitlerem.

W Stanach Zjednoczonych liczą jednak, że z powodu gwałtownego wzrostu cen surowców energetycznych, niedoboru LNG na tle sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz niskich zapasów w magazynach opór Europejczyków okaże się „nie tak nieugięty”.



FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Mapa Nord Stream na kontenerze w pobliżu miejsca, gdzie rurociąg dociera do niemieckiego lądu

USA

Wyborcy przesądzą o nowym układzie sił w Kongresie

oprac. Anna Nagel

Amerykanie dziś zagłosują w wyborach, które zdecydują o nowym składzie Kongresu USA i władzach w większości stanów. Rekordowa frekwencja może dać zwycięstwo Demokratom i utrudnić plany prezydenta na resztę kadencji.

Wyborcy wybiorą wszystkich 435 członków Izby Reprezentantów oraz 35 ze 100 senatorów. W 36 stanach zagłosują również na gubernatorów i przedstawicieli władz stanowych, a także wezmą udział w dziesiątkach lokalnych referendów.

Oficjalnym dniem wyborów jest wtorek, jednak w praktyce w większości kraju głosowanie trwa już od kilku tygodni. Amerykanie mogą oddawać głosy zarówno korespondencyjnie, jak i osobiście. Do niedzieli skorzystało z tej możliwości ponad 54 mln obywateli, czyli wyraźnie więcej niż przed poprzednimi wyborami połówkowymi (midterms). Wówczas przed dniem wyborów zagłosowało 46 mln osób, a łączna frekwencja wyniosła 112 mln wyborców.

Jako pierwsi do urn we wtorek ruszą mieszkańcy wschodniego wybrzeża USA. Lokale wyborcze zostaną tam otwarte o godz. 6.00 czasu lokalnego (12.00 w Polsce). Głosowanie zakończy się najpóźniej na Hawajach i Alasce, gdzie lokale zamkną się o godz. 6.00 w środę czasu polskiego.

Najważniejszą stawką wyborów jest nowy układ sił w Kongresie. Obecnie Republikanie kontrolują zarówno Izbę Reprezentantów, jak i Senat, dysponując odpowiednio większością 219 do 214 mandatów w izbie niższej oraz 53 do 47 w izbie wyższej. Według sondaży faworytami do przejęcia kontroli nad obiema izbami są jednak Demokraci.



FOT. MARK SCHIEFELBEIN/EAST NEWS

Trump oddał swój głos w biurze wyborczym hrabstwa Palm Beach na Florydzie w towarzystwie swojej żony Melanii

Choć możliwość przejęcia Izby Reprezentantów przez opozycję była od dawna uznawana za prawdopodobną, zwycięstwo Demokratów w Senacie jeszcze na początku kampanii wydawało się mało realne. Wynikało to przede wszystkim z niekorzystnej mapy wyborczej. Większość spośród 35 mandatów senatorskich, o które toczy się rywalizacja, przypada bowiem na stany tradycyjnie głosujące na Republikanów. Spadek poparcia dla prezydenta Donalda Trumpa sprawił jednak, że część mandatów uchodzących dotąd za bezpieczne dla Partii Republikańskiej znalazła się w zasięgu Demokratów.

O przyszłym układzie sił w Senacie mogą zdecydować wyniki głosowania w siedmiu stanach, gdzie sondaże wskazują na bardzo wyrównaną rywalizację. Chodzi o Alaskę, Iowę, Kansas, Maine, Michigan, Ohio i Teksas. Poza Michigan wszystkie te mandaty znajdują się obecnie w rękach Republikanów, a większość wymienionych stanów od lat uznawana jest za bastiony amerykańskiej prawicy. Demokraci są także wyraźnymi faworytami do zdobycia republikańskiego mandatu w Karolinie Północnej. Szanse na sukces mają również w innych konserwatywnych stanach, takich jak Nebraska i Karolina Południowa.

Szczególną uwagę mediów oraz darczyńców przyciągają wyścigi senatorskie w Teksasie i Michigan..

Demokraci od wielu lat próbują przełamać dominację Republikanów w Teksasie, który mimo konserwatywnego charakteru przechodzi istotne zmiany demograficzne. Dotychczas nie udało im się jednak wygrać tam żadnych wyborów stanowych. Obecne sondaże wskazują, że Talarico ma niewielką przewagę nad swoim rywalem. **PAP**

IRAN

Iran: Ormuz otwarty w dwa dni, jeśli USA spełnią żądania

oprac. Anna Nagel

Iran przedstawił swoje żądania USA. Od ich spełnienia uzależnia otwarcie cieśniny Ormuz. Mogłoby ono nastąpić nawet w ciągu dwóch dni – oświadczył w poniedziałek rzecznik irańskiego MSZ Esmail Bagei, cytowany przez agencję AFP.

– Możliwość realizacji tego planu w ciągu dwóch dni stanowi kolejny dowód dobrej woli Iranu – powiedział rzecznik, dodając, że „trwa wymiana komunikatów” (pomiędzy USA a Iranem) za pośrednictwem mediatorów.

– Jeśli żądania Teheranu zostaną spełnione, możliwe będzie przywrócenie bezpieczeństwa w cieśninie Ormuz oraz wznowienie procesu negocjacyjnego w bardzo krótkim czasie – oświadczył Bagei.

Wcześniej agencja Reutera przekazała, że irańscy negocjatorzy opuścili w niedzielę Dohę, gdzie rozmawiali z katarskimi mediatorami. Urzędnik zaznajomiony z przebiegiem negocjacji powiedział agencji, że ich wyjazd nie wynikał z trudności w rozmowach, których celem jest zawarcie porozumienia kończącego wojnę.

Ten sam urzędnik dodał, że w czasie rozmów zaproponowany został projekt propozycji, który został przekazany stronom do zaopiniowania, a także że możliwe jest kolejne spotkanie.

– Podczas rozmów Teheran przekazał Waszyngtonowi to, co uznał za konieczne – powiedział Bagei. – Piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych – oznajmił, dodając, że teraz decyzję muszą podjąć USA. **PAP**

USA

Katastrofa samolotu w Palm Beach na Florydzie

oprac. Robert Szulc

Odrzutowiec biznesowy Learjet 60 z dziewięcioma osobami na pokładzie rozbił się w niedzielę w hrabstwie Palm Beach na Florydzie. Spadł jak pocisk, wbijając się w ziemię.

Federalna Administracja Lotnictwa (FAA) i Narodowa Rada Bezpieczeństwa Transportu (NTSB) poinformowały, że władze prowadzą dochodzenie w sprawie katastrofy.

Według FAA samolot leciał na Bahamy, wystartował z międzynarodowego lotniska Austin-Bergstrom w Teksasie.

Na nagraniach publikowanych w serwisie X widać, jak maszyna uderza o ziemię na terenie zamieszkanym, po czym dochodzi do wybuchu, a nad miejscem katastrofy unoszą się kłęby dymu.

„Dzisiejsza katastrofa lotnicza w hrabstwie Palm Beach na Florydzie to straszliwa tragedia” – napisał na platformie X amerykański minister transportu Sean Duffy.

Jak przekazał, wszystkie osoby na pokładzie poniosły śmierć.

CNN podała, że w chwili katastrofy w okolicy występowały burze, choć na razie nie wiadomo, czy warunki te przyczyniły się do wypadku.

Portal zauważył, że miejsce katastrofy znajduje się około 6,5 km na południe od lotniska w West Palm Beach, gdzie wcześniej w niedzielę przebywał prezydent Donald Trump. Odleciał stamtąd na pokładzie Air Force One nieco ponad godzinę przed wypadkiem. **PAP**

eprasa.pl 0ed6033cf2

RYNEK MIESZKANIOWY

Zaskakująca sytuacja mieszkaniowa Polaków

Katarzyna Laszczak

To jeden z najbardziej zaskakujących mieszkaniowych paradoksów w Europie. Polacy mieszkają w ścisku i najdłużej pozostają w domach rodzinnych. A jednocześnie – choć wielu z nas odczuwa to inaczej – rzadko jesteśmy przeciążeni kosztami utrzymania mieszkania. To jednak ma drugie dno.



FOT. LESZEK KALINOWSKI

Polska wyróżnia się strukturą własności mieszkań

Choć polska gospodarka w wielu obszarach zbliżyła się do najbardziej rozwiniętych krajów Europy, sytuacja mieszkaniowa nadal odbiega od standardów zachodnich. Jak wskazują eksperci portalu RynekPierwotny.pl, analizujący tę sytuację, jednym z nielicznych wskaźników, w których Polska wypada bardzo dobrze, są koszty utrzymania mieszkań.

Wydatki związane ze spłatą kredytu, opłatami za media, ubezpieczeniem oraz remontami pochłaniają ponad 40 proc. dochodu rozporządzalnego jedynie w przypadku 4,1 proc. Polaków. Lepszy wynik odnotowano tylko na Cyprze (2,4 proc.), w Chorwacji (3,2 proc.), a także na Słowacji i w Słowenii (po 3,5 proc.). Dla porównania, we Francji wskaźnik ten wynosi 6,4 proc., w Niemczech 11,2 proc., a w Danii aż 23,4 proc.

Niski poziom obciążenia kosztami mieszkaniowymi wynika z kilku czynników. Jednym z najważniejszych jest wysoki udział mieszkań własnościowych niezadłużonych hipotecznie.

Z danych Eurostatu wynika, że 75 proc. Polaków mieszka w lokalach stanowiących ich własność i jednocześnie nieobciążonych kredytem. To czwarty najlepszy wynik w Unii Europejskiej. Oznacza to, że miliony gospodarstw domowych nie ponoszą kosztów związanych z miesięczną ratą kredytu hipotecznego. Korzyści przynosi także wzrost wynagrodzeń w ostatnich latach oraz wciąż relatywnie niskie rachunki za media.

Nie oznacza to jednak, że zakup mieszkania jest łatwiejszy niż w innych krajach Europy.

– Powyższy wskaźnik mierzy przeciążenie kosztami, a nie próg wejścia. W polskich warunkach wąskim gardłem jest to drugie, a Polska wypada w tym rankingu już mniej korzystnie. Ceny mieszkań w ciągu 7 lat wzrosły o ok. 88% na rynku pierwotnym, co na tym tle daje nam niechlubne 5. miejsce wśród najszybciej drożejących mieszkań – tłumaczy Gabriela Prygiel, ekspert portalu RynekPierwotny.pl.

Na tle wielu państw Europy Polska wyróżnia się także strukturą własności mieszkań. Dominującym modelem pozostaje posiadanie własnego lokalu, podczas gdy wynajem jest często postrzegany jako rozwiązanie tymczasowe.

Obecnie 87 proc. Polaków mieszka we własnych mieszkaniach, a jedynie 13 proc. korzysta z najmu. W Niemczech proporcje te są znacznie bardziej wyrównane i zbliżają się do 50:50.

Podejście do najmu przekłada się również na decyzje mieszkaniowe młodych dorosłych. Wysokie ceny mieszkań i traktowanie wynajmu jako rozwiązania przejściowego sprawiają, że wiele osób dłużej pozostaje w domu rodzinnym.

– Pociąga to za sobą kolejne konsekwencje. Skoro najem funkcjonuje w świadomości jako etap przejściowy, młodzi przesuwają moment usamodzielnienia. Osoby po studiach, z pracą i własnymi dochodami, wciąż mieszkające u rodziców, doczekały się własnej definicji „gniazdowników". W grupie wiekowej 25–34 lata jest ich w Polsce 51%. To czwarty wynik w Unii; częściej zjawisko to występuje tylko w Chorwacji, Grecji i na Słowacji. Przeciętna wyprowadzka z domu rodzinnego następuje u nas około 27. roku życia – dodaje ekspert portalu RynekPierwotny.pl.

Długie pozostawanie w domu rodzinnym oraz częstsze współzamieszkiwanie kilku osób pod jednym dachem znajdują odzwierciedlenie w statystykach dotyczących warunków mieszkaniowych.

Na jednego mieszkańca Polski przypada średnio 1,2 pokoju, podczas gdy średnia dla Unii Europejskiej wynosi 1,7. Z kolei w mieszkaniach uznawanych przez Eurostat za przeludnione mieszka ok. 31 proc. Polaków. W całej Unii średnia wynosi ok. 17 proc.

REKLAMA 0011600750

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU



NAWET
43 000 PLN
RABATU
NA WYBRANE MIESZKANIA

DOM-BUD®

eprasa.pl 0ed6033cf2

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,93	4,41	4,79	5,28	2,49

DANE WG NBP Z DNIA 02.11.2026, G. 12:00

PRAWO I PODATKI

Od listopada wiele spraw załatwisz inaczej. Zmiany odczują miliony Polaków

Nadchodzący miesiąc oznacza zmiany w przepisach, które wpłyną na życie milionów Polaków, zwłaszcza w obrębie życia zawodowego.

Magdalena Desperak-Kołek

Postępująca cyfryzacja wypiera tradycyjne papierowe formularze z urzędów, składanie wniosków o rozpoczęcie działalności w CEIDG będzie możliwe tylko drogą elektroniczną, a pierwszy raz od ponad 20 lat wzrośnie także maksymalna taksa notarialna. Obywatele oszczędzą jednak na podatku od czynności cywilnoprawnych, zaś limit zwolnienia przy zbyciu rzeczy ruchomej wzrośnie trzykrotnie. Może to pomóc na przykład przy zakupie używanego roweru elektrycznego.

Duża zmiana dla zakładających firmy. Po 1 listopada pierwszy wpis do CEIDG tylko drogą elektroniczną

Od 1 listopada 2026 r. osoby pełnoletnie zakładające jednoosobową działalność gospodarczą nie będą mogły już złożyć formularza CEIDG-1 w urzędzie gminy. Z jednej strony to pozytywna informacja, że urzędy idą z duchem czasu i dostosowują się do nowych technologii, z drugiej strony jednak sama fizyczna obecność w urzędzie i kontakt z urzędnikiem dawały wielu osobom poczucie bezpieczeństwa w ważnej, często obarczonej niemałym stresem, chwili zakładania własnej firmy. Wszystkie elementy procesu są szczegółowo opisane w rządowych serwisach informacyjnych, jednak czy to zastąpi kontakt międzyludzki? Nie bez powodu jeszcze w 2024 roku około jednej trzeciej nowych przedsiębiorców decydowało się na tę formę zapisu. Wniosek o pierwszy wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej będzie trzeba przesłać elektronicznie: przez Biznes.gov.pl, aplikację mObywatel albo bankowość elektroniczną. Z kolei wnioski o zmianę danych, zawieszenie, wznowienie czy wykreślenie działalności będzie można składać na dotychczasowych zasadach do 31 października 2028 r. Do tego terminu obowiązuje też wyjątek dla osób małoletnich zakładających działalność z udziałem przedstawiciela ustawowego.

Od 5 listopada zapłacimy więcej u notariuszy. Jest to jednak zmiana, na którą długo czekano

Z tym dniem wejdzie w życie rozporządzenie waloryzujące maksymalne stawki taksy notarialnej. Jak zaznacza Ministerstwo Sprawiedliwości jest to pierwsza tak szeroka aktualizacja limitów wynagrodzeń notariuszy od 2004 r. Na szczęście nie każda czynność notarialna podrożeje w tym samym stopniu. Rozporządzenie podnosi przede wszystkim stawki kwotowe za wybrane, często spotykane sprawy oraz zmienia zasady dotyczące najdroższych czynności. Przykładowo maksymalna opłata za sporządzenie zwykłego testamentu wzrośnie z 50 zł do 200 zł, a za pełnomocnictwo do jednej czynności z 30 zł do 100 zł.

Wyższe będą też limity przy czynnościach spadkowych, wypisach dokumentów i niektórych czynnościach związanych z księgami wieczystymi. W przypadku najdroższych czynności wprowadzony zostanie nowy próg dla spraw o wartości przekraczającej 5 mln zł. Maksymalna stawka wyniesie wówczas 14 270 zł plus 0,15 proc. nadwyżki ponad 5 mln zł, przy czym jej ogólny limit ustalono na 25 tys. zł, a między osobami z pierwszej grupy podatkowej 15 tys. zł. Z kolei dla czynności o wartości powyżej 2 mln do 5 mln zł taksa wyniesie 6770 zł plus 0,25 proc. od nadwyżki powyżej 2 mln zł. Warto pamiętać, że taksa notarialna jest ceną maksymalną, a nie obowiązkową stawką każdej kancelarii. Notariusz może zaproponować niższe wynagrodzenie, do taksy trzeba też doliczyć podatek VAT.

Limit zwolnienia z podatku PCC wzrośnie do 3000 zł uwalniając kupujących od uciążliwej formalności

Od 3 listopada 2026 r. wzrośnie limit zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC) przy sprzedaży rzeczy ruchomych z 1000 zł do 3000 zł. Oznacza to, że kupujący rzecz od osoby prywatnej nie zapłaci PCC, wynoszącego 2 proc. wartości transakcji, jeśli jej wartość rynkowa nie przekroczy 3 tys. zł. Po przekroczeniu limitu podatek nalicza się od całej wartości rynkowej przedmiotu, nie tylko od kwoty ponad próg. Kupujący ma 14 dni po transakcji by złożyć formularz PCC-3 i zapłacić podatek. Dotychczasowy limit obowiązywał od 2001 r. i dawno przestał odpowiadać realiom cenowym. Nowa kwota 3 tys. zł wciąż będzie zbyt niska, by szeroko wpłynąć na zakupy używanych samochodów czy motocykli, poza najtańszymi pojazdami, takimi jak mocno używane małe skutery. W tym limicie mieści się jednak wiele codziennych transakcji: używany telefon, laptop, sprzęt AGD, meble, zegary, żyrandole czy rower ze wspomaganiem elektrycznym. Od sięgającej maksymalnie 60 zł oszczędności ważniejsza jest eliminacja uciążliwej formalności.

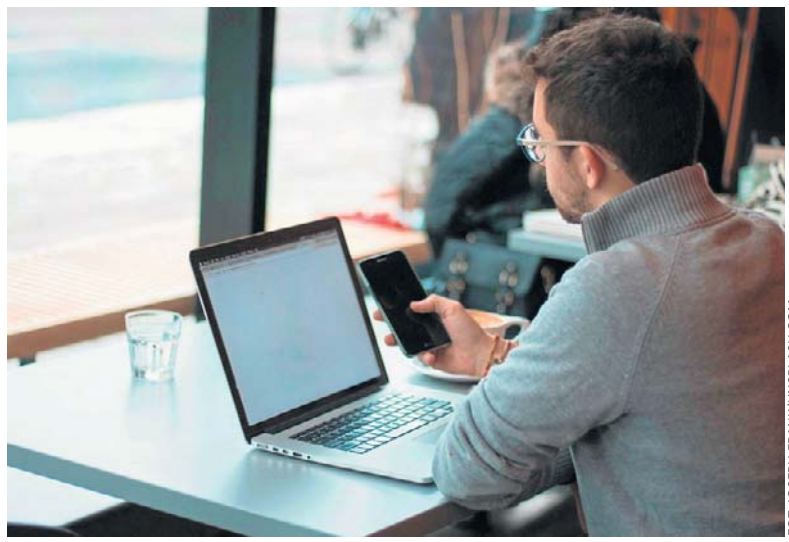

FOT. JOSEPH FRANK/UNSPLASH.COM

Wniosek o pierwszy wpis do CEIDG będzie trzeba przesłać elektronicznie: przez Biznes.gov.pl, aplikację mObywatel albo bankowość elektroniczną

Nadchodzą zmiany dla przedsiębiorstw: wdrożenie dyrektywy antymobbingowej i ułatwienia przy cenach transferowych

Od czwartku 5 listopada wejdą w życie nowe przepisy Kodeksu pracy dotyczące mobbingu, dyskryminacji i równego traktowania. Uściślają one definicję mobbingu, najważniejszym kryterium będzie uporczywe nękanie, czyli powtarzalne lub nawracające zachowania. Pracownik nie będzie już musiał odrębnie udowadniać, że działania miały charakter długotrwały ani że doprowadziły do rozstroju zdrowia. Wzrośnie także minimalne zadośćuczynienie za mobbing, wyniesie ono sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę. W późniejszym terminie zatrudniający co najmniej 10 osób będą musieli wprowadzić reguły i procedury przeciwdziałania mobbingowi, dyskryminacji, naruszaniu zasady równego traktowania oraz godności pracowników. Czas na formalne dostosowanie regulaminów upłynie 5 maja 2027 r.

W czwartek 5 listopada zaczną również obowiązywać wybrane uproszczenia w zakresie informacji o cenach transferowych, czyli dokumentacji transakcji z firmami powiązanymi. Dokumenty w tej kwestii będzie mógł podpisać nie tylko przedsiębiorca, ale także pełnomocnik. Zniknie również odrębne oświadczenie o sporządzeniu lokalnej dokumentacji cen transferowych na warunkach rynkowych. Dodatkowo, mikro i mali przedsiębiorcy nie będą już musieli przedstawiać w informacji TPR wskaźników opisujących ogólną sytuację finansową firmy. Warto pamiętać, że to uproszczenie procedur, a nie zniesienie obowiązków. Firmy realizujące transakcje z podmiotami powiązanymi nadal muszą stosować ceny rynkowe i prowadzić rzetelną dokumentację, a organy skarbowe zachowują możliwość kontroli takich rozliczeń.

Czystszy i bardziej przejrzysty Internet. Internauci będą mogli składać skargi do prezesa UKE

Od 6 listopada 2026 r. zacznie obowiązywać polska ustawa wdrażająca zasady unijnego Aktu o usługach cyfrowych, znanego jako DSA. Nakłada on na platformy internetowe obowiązek sprawnego reagowania na zgłoszenia nielegalnych treści, uzasadniania decyzji o usunięciu materiałów lub blokadzie kont oraz prowadzenia przejrzystych zasad moderacji. Wymaga też wyraźnego oznaczania reklam, ujawniania, kto za nie płaci i według jakich kryteriów są kierowane do użytkowników. Według ustawy, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) zostanie też krajowym koordynatorem do spraw usług cyfrowych, kompetencje w wyznaczonych obszarach otrzymają też Prezes UOKiK oraz Przewodniczący KRRiT.

Dla internautów najważniejsza będzie możliwość złożenia do Prezesa UKE skargi na potencjalne naruszenie obowiązków wynikających z DSA przez dostawcę usługi pośredniej. Nie oznacza to jednak, że UKE będzie bezpośrednio nadzorował każdą platformę dostępną w Polsce. Odpowiada za nie państwo, w którym dostawca ma główne miejsce prowadzenia działalności w Unii Europejskiej. Dla platform, wyszukiwarek, serwisów hostingowych i marketplace'ów oznaczają wdrożenie nadzoru nad stosowaniem się do DSA. Za ich naruszanie mogą grozić wysokie administracyjne kary pieniężne sięgające do 6 proc. rocznego światowego obrotu firmy z poprzedniego roku obrotowego.

eprasa.pl 0ed6033cf2

PROGRAMOWO



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Marcin po krótkim śledztwie ustala, że w nocy, gdy Sowiński zaginął, Olek pojechał taksówką właśnie do jego domu i radzi bratu, by na razie nie przyznawał się tego policji. Mariusz nadal nadużywa alkoholu, staje się coraz bardziej agresywny i w końcu zmienia życie Kasi w piekło, posuwając się do gwałtu. Ale Sanocka cały czas ukrywa swoje problemy przed Anetą i Jakubem.

Tymczasem Martyna wybucha zazdrością, gdy podczas treningu w klubie odkrywa, że Klara – przyjaciółka Domańskiej – planuje uwieść Jakuba.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka i Igor przerażeni – Wiolę próbuje zabić jej córka ćpunka! Igor odbiera Julkę ze szpitala po zawale, który córka przeszła z powodu przedawkowania narkotyków. Dziewczyna przeżywa, że teraz czeka ją pół roku w ośrodku leczenia uzależnień... Nagle do Nowaka dzwoni przerażona Wiola – też chciała zabrać swoją córkę na odwyk, ale ta wpadła w szał! Kiedy Igor z Julką podjeżdżają na miejsce, widzą jak... Anastazja wjeżdża samochodem w swoją matkę!!!



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



Krzysztof spotyka się w szpitalu z Łukaszem. Krótka rozmowa ojca z synem, choć nie pada przepraszam. Z kolei na onkologii Zyta szykuje niespodziankę dla swoich pacjentek. Jedną z nich jest była modelka po usunięciu czerniaka, w trakcie chemioterapii. Kobieta zgłasza bóle głowy, Zyta i Bończyk zauważają u niej kłopoty z pamięcią. Tymczasem na oddział dociera Ilona Soboń, właścicielka kliniki urody. Zupełnym przypadkiem Zyta dowiaduje się od Ilony o ślubie Tadeusza. Jest w szoku. Zyta decyduje o ponownym przyjęciu modelki na oddział. Jej stan jest niepokojący, możliwe są przerzuty.

Sabina szykuje się na spotkanie z synem. Pędzi na nie po skończonym dyżurze, ma nadzieję, że nareszcie pozna swojego wnuka. Tymczasem ratownicy przywożą na SOR 31-latka po upadku z roweru. Przejmuje go dr Anna Knapik. Mężczyzna skarży się na drętwienie nóg. Dyżur ma również Mirek Rogowski. Lekarze droczą się ze sobą, pomagają też sobie w diagnozowaniu pacjentów. Ania proponuje Mirkowi zakład. Tomek Jaworski uczestniczy w warsztatach kulinarnych Jana Szabo. Nagle odzywa się do niego adwokat jego ojca, który chce się z nim spotkać. To wytrąca Tomka z równowagi.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Rozmowa z Jadzią uzmysławia Emilce, że powinna walczyć o Bartka do skutku. Bierze więc wolne w pracy i jedzie do Wrocławia. Na parkingu przed kliniką We-Med trenuje swoją przemowę i dla kurażu popija wódkę z „małpki„... Natomiast Grażyna zwołuje zebranie, żeby przypomnieć personelowi o obowiązujących w klinice zasadach – żadnych relacji osobistych w pracy, wymaga pełnego profesjonalizmu. Jej zasadniczy ton prowokuje kpiny pracowników. Maję zaś skłania do tego, aby zrobić krok dalej i zaprosić Radka do siebie. Ich czułości przerywa... telefon Grażyny z nieprzyjemną wiadomością.

Tymczasem Paulina i Hubert starają się korzystać z uroków życia na wsi. Nie jest to jednak łatwe, bo Paulina urabia się po łokcie, próbując okiełznać temperament Kazanowej. Z kolei Hubert orientuje się, że... jego auto zniknęło.



G. 21:50

SOR

TVP 2

Brat Hajduka przywozi do jego mieszkania konającego gangstera. W szpitalu Piotr, Kaśka i Andrzej podejmują desperacką próbę ratowania mężczyzny, podczas gdy na SOR trafia zabezpieczona przez Jacę dłoń pacjenta. Równolegle zespół mierzy się z ofiarami katastrofy autobusu oraz osobistym dramatem rezydentki Zuzy, której umiera pacjent.

Widzowie już wiedzą, że akcja produkcji toczy się w Leśnej Górze. W serialu pojawili się sanitariusze z „Na sygnale”.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Tolek, wspierany na sali sądowej przez Natalię, staje twarzą w twarz z Ireną na rozprawie rozwodowej. Gdy zdeterminowana żona kategorycznie sprzeciwia się rozstaniu, zdesperowany mężczyzna decyduje się na ucieczkę do przodu i przyznaje do podwójnego romansu – z Basią oraz Dżo. Szokujące wyznanie nie przynosi jednak oczekiwanego skutku, gdyż sędzia zamiast orzeczenia rozwodu kieruje skłóconą parę na mediację. Irena po wyjściu z sądu pędzi Grzelakowej.

eprasa.pl 0ed6033cf2

KRZYŻÓWKA NR 170

Poziomo:

1) dodatnia cecha charakteru,
6) drapieżny ptak, kuzyn sokoła,
11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
12) baranek na niebie,
13) ogół duchowieństwa,
14) włókno poliamidowe na pończochy,
15) ziemniaczane łupiny,
17) choroba oczu, katarakta,
18) przedpokój w wiejskiej chacie,
19) muzyczne talerze, czynele,
20) wcięty kaftanik bez rękawów,
23) dawny płaszcz podbity futrem,
25) wyspa w Balearach lub model Seata,
26) osoba bardzo ruchliwa, energiczna,
27) warzywa w occie,
28) dawniej mały lokal gastronomiczny z alkoholem,
31) ... Ewangelista, święty patron lekarzy,
34) świeżo wyciśnięty sok owocowy lub warzywny,
36) „… grzechu", film w reżyserii Waleriana Borowczyka,
37) „kolor" amerykańskiej waluty,
38) biurowe urządzenie z telefonem,
39) … górski, odmiana kwarcu,
40) pruski lub solny w laboratorium.

Pionowo:

2) animator w teatrze kukiełkowym,
3) tłuszcz zajęczy,
4) Myszka ... z kreskówki Walta Disneya,
5) doświadczony w boju żołnierz, weteran,
6) przenośny zbiornik na paliwo,
7) władca piekieł i demonów,
8) wydzielony obszar, strefa,
9) świeży potencjał ludzki,
10) tor do uprawiania sportów zręcznościowych,
16) oddawane do przechowalni,
21) wypełniony wodą na bieżni,
22) jest osadzone w dulce,
23) zaciśnięta pętla, węzeł,
24) przesunięcie się mas skalnych,
29) bezsilnikowy pojazd drogowy,
30) dobry wojak z powieści Haška,
32) lukullusowa była wystawna,
33) dodatek do umowy, załącznik,
34) praca wymagająca dużego wysiłku,
35) tytuł islamskich duchownych.

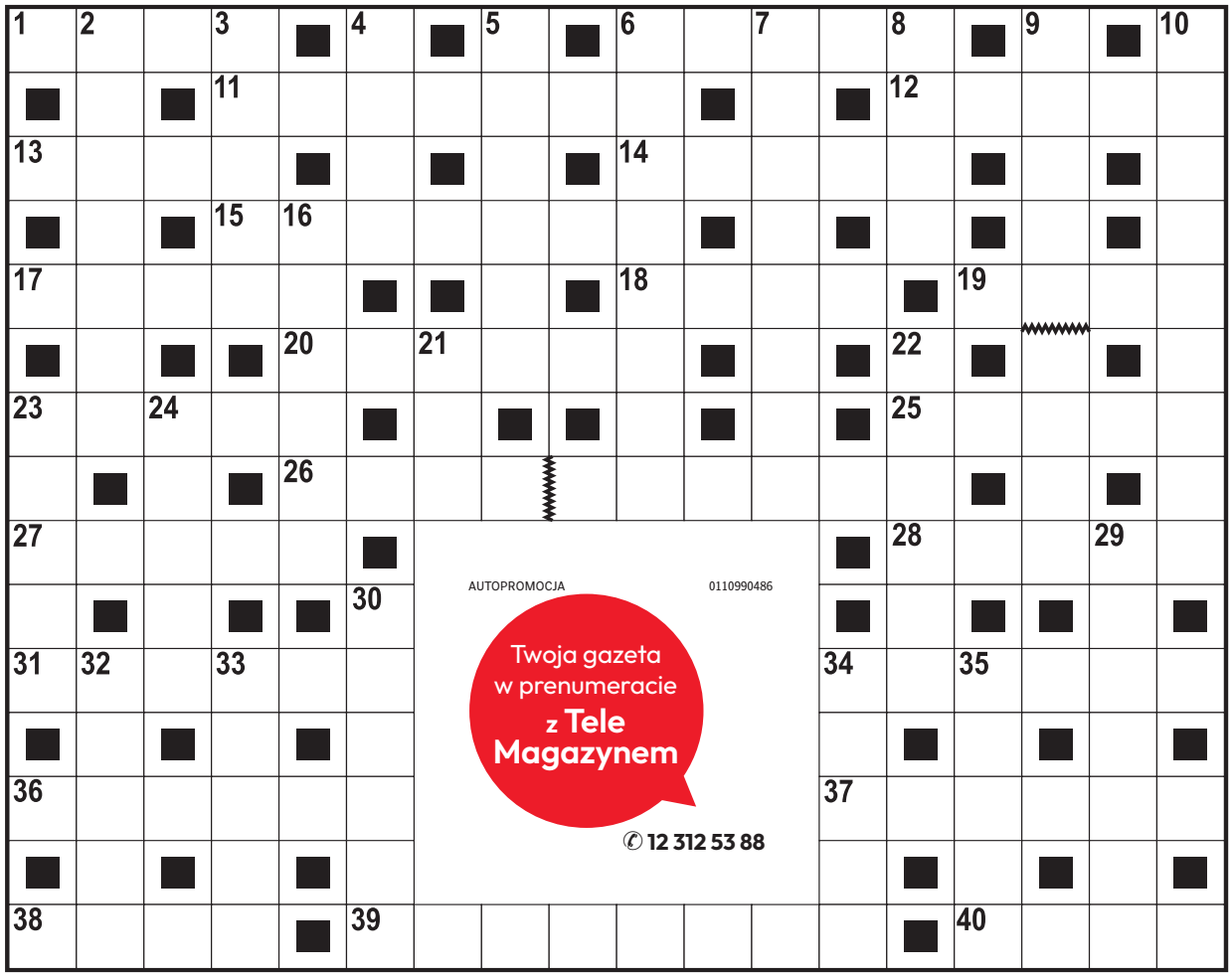

AUTOPROMOCJA 0110990486
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 169

D	■	M	■	S	T	A	Ż	■	■	P	I	A	F	■	P	■	H		
O	P	U	S	T	■	M	U	N	I	A	K	■	R	I	L	K	E		
R	■	N	■	A	J	E	R	■	■	R	O	L	A	■	A	■	S		
K	A	D	E	T	■	B	A	R	M	A	N	■	Z	E	N	I	T		
A	■	U	■	U	B	A	W	■	■	D	A	N	E	■	T	■	I		
S	P	R	I	T	E	■	I	N	R	O	■	E	S	T	Y	M	A		
■	A	■	M	■	R	■	N	■	■	K	■	R	■	A	■	A	■		
I	S	A	B	E	L	L	A	R	O	S	S	E	L	L	I	N	I		
■	S	■	I	■	I							U	■	I	■	G	■		
P	A	T	R	O	N							S	Z	A	M	O	T		
Ę	■	O	■	D	■							■	E	■	A	■	R		
P	O	L	E	W	A							Ś	M	I	G	Ł	O		
A	■	E	■	I	■							■	S	■	I	■	J		
W	E	D	E	L	■							■	T	R	E	M	A		
A	■	O	■	Ż	U	R	N	A	L	I	S	T	A	■	L	■	K		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

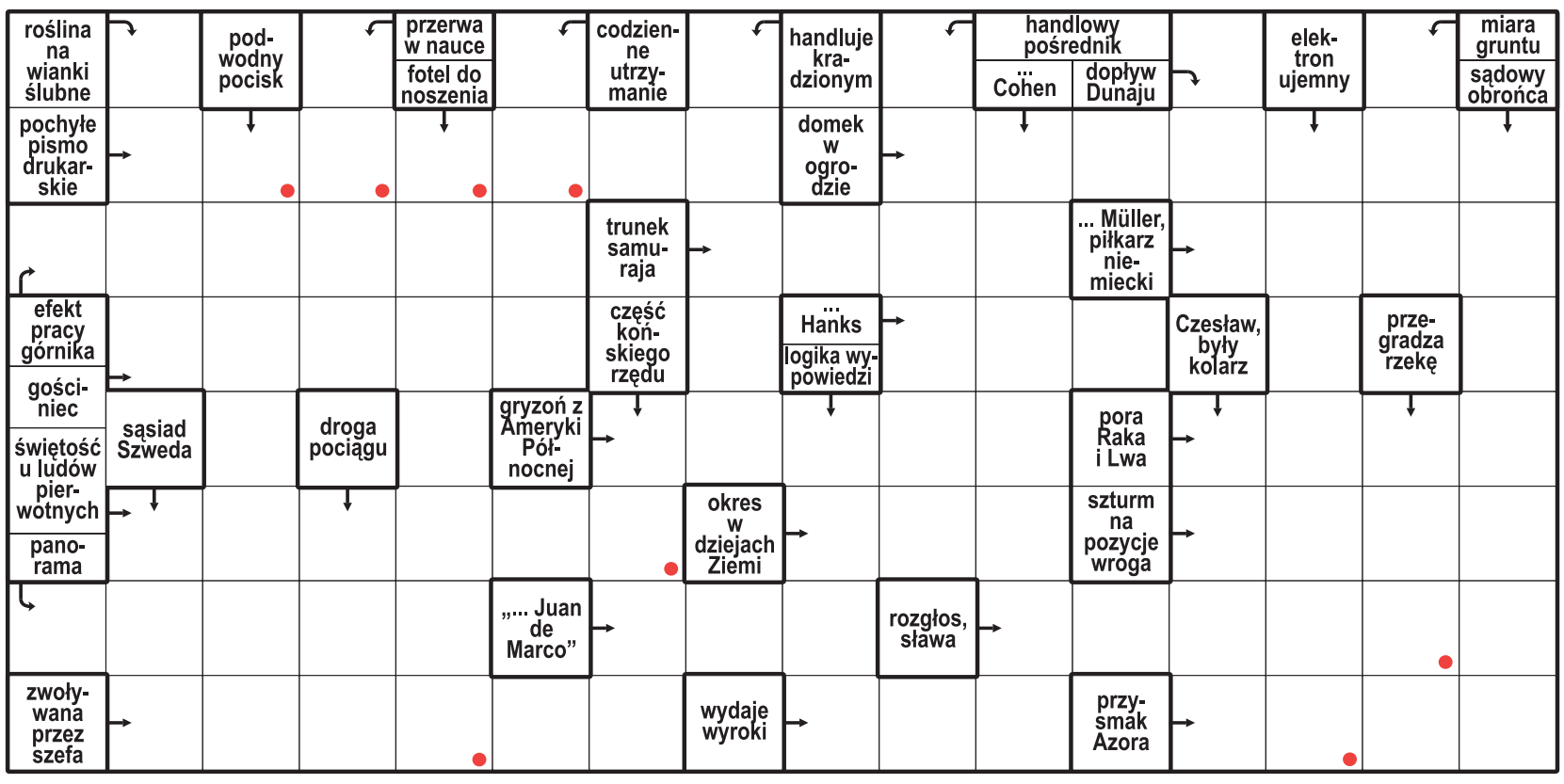

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TALIZMAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja decyzjom. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość pomogą Ci rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi zaufaj swojej intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że drobny gest poprawi relacje.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy ułożą się pomyślnie. Horoskop dzienny zapowiada, że znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie doda Ci sił. Horoskop na dziś wróży, że jedno ze spotkań okaże się wyjątkowo inspirujące.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach przyniesie korzyści. Horoskop dzienny na wtorek radzi unikać pośpiechu i sporów.

Lew (23.07 - 22.08)
Zachowaj równowagę między pracą i odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że dzień minie harmonijnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Odwaga pomoże zamknąć stary temat. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą korzystna zmiana.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja działaniu, ale nie w pojedynkę. Horoskop dzienny na wtorek radzi wysłuchać cennej rady.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny wróży, że wysiłek zostanie dostrzeżony przez innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść sukces. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się nowych wyzwań.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że rozmowa poprawi Ci nastrój.

eprasa.pl 0ed6033cf2

REKLAMA 0011605594

STAROSTA KRAKOWSKI

30-037 Kraków, al. Słowackiego 20
tel. 12 633 49 06, fax 12 633 52 94

ogłasza

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa
ozn. jako działka nr 349 poł. w obr. Wola Więcławska, jedn. ewid. Michałowice, obj. księgą wieczystą nr KR1S/00028508/0

Przedmiotowa nieruchomość gruntowa położona w obrębie Wola Więcławska, w jednostce ewidencyjnej Michałowice, oznaczona jako działka ewidencyjna nr 349 o pow. 0,2873 ha, obj. księgą wieczystą nr KR1S/00028508/0, stanowi własność Skarbu Państwa. Działy III i IV przedmiotowej księgi wieczystej nie zawierają wpisów.

Nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę ewidencyjną nr 349 zlokalizowana w południowo-wschodniej części obrębu Wola Więcławska, jest niezabudowana, o kształcie regularnym, wąskim i wydłużonym, zbliżonym do prostokąta, z bezpośrednim dostępem do drogi publicznej. Teren działki porośnięty trawą, nachylony w kierunku południowym. Przez północną część działki przechodzi podziemna sieć wodociągowa, gazowa, elektroenergetyczna, a także napowietrzna sieć telekomunikacyjna. Otoczenie ww. nieruchomości stanowią tereny niezabudowane, w dalszej odległości zabudowa mieszkaniowa.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Michałowice Północ (uchwała nr XVIII/135/2025 Rady Gminy w Michałowicach z dnia 27 czerwca 2025 roku, Dz. Urz. Woj. Mał. poz. 4372 z dnia 7 lipca 2025 r.), działka nr 349 poł. w obr. Wola Więcławska znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem M.RM.06 – tereny zabudowy zagrodowej i gospodarki rolnej, R – tereny rolnicze, w niewielkiej części KDL – publiczne drogi klasy lokalnej. Ponadto, w granicach wskazanej działki znajduje się granica terenu ochrony pośredniej dla ujęcia wody powierzchniowej z rzeki Dłubni.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 302 714,10 zł (słownie złotych: trzysta dwa tysiące siedemset czternaście 10/100) + 23% podatku VAT. Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości podlega opodatkowaniu zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.).

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą **wadium** w pieniądzu w wysokości: **25 000,00 zł** (słownie złotych: dwadzieścia pięć tysięcy 00/100) na konto Starostwa Powiatowego w Krakowie, prowadzone w **VeloBanku S.A. 37 1560 0013 2568 2812 5880 0010**, w taki sposób, aby najpóźniej w dniu **3 grudnia 2026 r. (czwartek)** wadium znajdowało się na rachunku bankowym, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. **Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Starostwa Powiatowego w Krakowie.**

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, **zalicza się** na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.

Wadium **ulega przepadkowi** w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników **zostanie zwrócone niezwłocznie,** w ciągu 3 dni roboczych, licząc od dnia następnego po odwołaniu, zamknięciu, unieważnieniu lub zakończeniu wynikiem negatywnym postępowania, na konto wskazane przez wpłacającego.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest złożenie w sekretariacie **Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krakowie, ul. Przy Moście 1, 30-508 Kraków**, pokój 215, I piętro, **do dnia 4 grudnia 2026 r. (piątek) do godziny 15:00**, oferty nabycia nieruchomości. Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie z dopiskiem: **„Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa ozn. jako działka nr 349 poł. w obr. Wola Więcławska jedn. ewid. Michałowice".**

Pisemna oferta powinna zawierać:

1) imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot, telefon kontaktowy, adres e-mailowy,
2) datę sporządzenia oferty,
3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
4) oświadczenie oferenta będącego osobą fizyczną, czy pozostaje w związku małżeńskim, a jeśli tak, czy nabywa przedmiot sprzedaży do majątku wspólnego, czy do majątku osobistego. W przypadku nabycia przedmiotu sprzedaży do majątku osobistego oferent powinien złożyć wraz z ofertą stosowne oświadczenie. W przypadku nabycia przedmiotu sprzedaży do majątku wspólnego małżonków ofertę może złożyć jeden z nich, jednakże zgodnie z art. 37 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy wymagana jest zgoda drugiego małżonka. Zgoda drugiego małżonka na nabycie przedmiotu sprzedaży do majątku wspólnego powinna obejmować zgodę na nabycie przedmiotu sprzedaży oraz na złożenie oferty,
5) oferowaną cenę i sposób jej zapłaty,
6) oświadczenie oferenta, że jest mu znany stan faktyczny nieruchomości,
7) kopię dowodu wniesienia wadium.

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 9 grudnia 2026 r. (środa) w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Krakowie, ul. Przy Moście 1, pokój 214, I piętro, o godzinie 9:00.

W przypadku reprezentowania Oferenta przez pełnomocnika do oferty należy dołączyć oryginał pełnomocnictwa.

Oferta i wszystkie oświadczenia załączone do niej powinny być podpisane przez Oferenta lub osobę przez niego upoważnioną.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje cenę wyższą od ceny wywoławczej.

Oferent może być obecny na części jawnej przetargu po przedłożeniu komisji przetargowej dowodu tożsamości przed otwarciem przetargu. Obecność nie jest obowiązkowa.

W przypadku, gdy uczestnikiem przetargu jest osoba inna niż osoba fizyczna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, a osoba prowadząca działalność gospodarczą zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

W przetargu mogą brać udział osoby, które w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r., pozostawiły nieruchomości na terenach niewchodzących w skład obecnego obszaru państwa, a które na mocy umów międzynarodowych zawartych przez państwo, miały otrzymać ekwiwalent za mienie pozostawione za granicą.

Osoby te są zwolnione z obowiązku wpłacenia wadium, jeżeli złożą pisemne zobowiązanie wpłacenia kwoty równej wysokości wadium w razie uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży. Zamiast dowodu wpłaty wadium, przedstawiają oryginał zaświadczenia lub oryginał decyzji o posiadaniu wyżej wymienionych uprawnień, zaopatrzony w adnotację właściwego Wojewody o ujawnieniu w rejestrze wojewódzkim wybranej formy realizacji prawa do rekompensaty.

O zamiarze wzięcia udziału w przetargu osoby te powinny poinformować pisemnie najpóźniej do wyznaczonej daty wpłacenia wadium, załączając kserokopię posiadanego zaświadczenia lub decyzji oraz pisemne zobowiązanie wpłacenia kwoty równej wysokości wadium w razie uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8.07.2005 r. *o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczpospolitej Polskiej* (Dz.U. 2017 poz. 2097) – osobom posiadającym uprawnienia zaliczona zostanie na poczet ceny nabycia kwota stanowiąca 20% wartości posiadanego ekwiwalentu. W przypadku osób, które w ramach realizacji swoich uprawnień nabyły już od Skarbu Państwa prawo własności lub prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, wysokość zaliczanej kwoty pomniejszona zostanie o wartość nabytego już prawa własności nieruchomości albo wartość nabytego prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i wartość położonych na niej budynków, a także innych urządzeń.

Cena nabycia nieruchomości płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. W dniu podpisania umowy notarialnej środki finansowe powinny znajdować się na rachunku bankowym Starostwa Powiatowego w Krakowie.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2017 r. poz. 2278), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca powinien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zostanie zawiadomiona o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu lub w terminie podanym w zawiadomieniu i do dnia zawarcia umowy nie dokona wpłaty ceny nieruchomości, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krakowie, ul. Przy Moście 1, I piętro, pokój nr 201, tel. 12 395 05 33, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu.

Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krakowie, al. Słowackiego 20, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, ul. Przy Moście 1, oraz na stronie BIP Powiatu Krakowskiego, w okresie od dnia **3 listopada 2026 r. do dnia 4 grudnia 2026 r.**

Przetarg zostanie przeprowadzony na podstawie art. 38-41 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U z 2026 r. poz. 399) oraz przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, jak również prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwanego dalej „RODO", informujemy, że:

1. Administratorem Danych Osobowych jest Starosta Krakowski z siedzibą w Krakowie, al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków, tel. 12 633 49 06, adres e-mail: zarzad@powiat.krakow.pl
2. Administrator powołał inspektora ochrony danych, z którym można się skontaktować za pośrednictwem adresu poczty e-mail: iod@powiat.krakow.pl lub adresu korespondencyjnego: Inspektor ochrony danych, Starostwo Powiatowe w Krakowie, al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków.
3. Przetwarzanie danych osobowych odbywa się w związku z ogłoszeniem o przetargu na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa ozn. jako działka nr 349 poł. w obr. Wola Więcławska, jedn. ewid. Michałowice, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit c RODO, oraz art. 11 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.
4. Odbiorcami danych, czyli podmiotami, którym dane osobowe będą ujawnione, są wyłącznie podmioty, które uprawnione są do ich otrzymania na podstawie przepisów prawa. Ponadto mogą być one ujawnione podmiotom, z którymi Starosta Krakowski zawarł umowę na świadczenie usług serwisowych dla systemów informatycznych wykorzystywanych przy ich przetwarzaniu, a także podmiotom, które świadczą usługi prawne.
5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celu określonego w ust. 3, a następnie, w przypadku materiałów archiwalnych, przez czas określony w szczególności w przepisach ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. W niektórych przypadkach okres przechowywania danych określają inne przepisy szczegółowe stanowiące podstawę realizacji zadań.
6. W przypadkach określonych przepisami prawa osobie, której dane są przetwarzane, przysługują niżej wymienione uprawnienia:
   1) prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych,
   2) prawo do sprostowania (poprawienia) danych osobowych w przypadku, gdy dane są nieprawidłowe lub niekompletne,
   3) prawo do ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec ich przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do usunięcia danych osobowych (tzw. prawo do bycia zapomnianym),
   4) prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy przetwarzanie danych osobowych odbywa się z naruszeniem prawa, w tym przepisów RODO.
7. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. W przypadku odmowy podania danych osobowych realizacja czynności będzie niemożliwa.
8. Przy przetwarzaniu danych osobowych Administrator nie stosuje zautomatyzowanego podejmowania decyzji i profilowania.

eprasa.pl 0ed6033cf2

0011607319

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

śŧp

Krzysztofa Zgrzywy

Radnego Rady Powiatu w Krakowie
w kadencji 2002-2006
Członka Zarządu Powiatu w Krakowie

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Starosta Krakowski
Zarząd Powiatu w Krakowie
Rada Powiatu w Krakowie

REKLAMA 0011606295

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY **507 111 211**

AUTOREKLAMA



Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.

DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.

510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

ŁAZIENKI kompleksowo 500-003-103

AUTOREKLAMA

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

REKLAMA 0011606881

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY WIELICZKA

ogłasza I przetarg ustny ograniczony do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Wieliczka

Przedmiotem sprzedaży jest działka numer **907/26** o powierzchni **0,0093 ha** położona w **Wieliczce obręb 2** objęta księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wieliczce – III Wydział Ksiąg Wieczystych. W dziale III księgi wieczystej wpisane są obciążenia, których zakres wykonywania nie dotyczy sprzedawanej nieruchomości.
Z uwagi na konfigurację działki zagospodarowanie jej z działkami przyległymi stwarza większe możliwości inwestycyjne. Z uwagi na powyższe uzasadnione jest zbycie nieruchomości w drodze przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych, w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.
Ww. działka podlega ustaleniom Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, zgodnie z którym położona jest w terenach oznaczonych symbolem **17KP** – tereny obiektów i urządzeń obsługi komunikacyjnej, oraz w terenach oznaczonych symbolem **4.1MW** – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Ponadto działka znajduje się w granicach zasięgu zbiornika wód podziemnych GZWP 451 Bogucice, w zasięgu obszaru zagrożonego hałasem komunikacyjnym drogi krajowej oraz w strefie nadzoru archeologicznego.

Cena wywoławcza:

Cena nieruchomości wynosi **45 000,00 złotych** netto, w tym:
- wartość rynkowa gruntu: **29 900,00 złotych**,
- wartość składników budowlanych: **15 100,00 złotych**

Do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Wadium:

Wadium dla działki numer **907/26** wynosi **8 000,00 złotych**
Przetarg odbędzie się w dniu **7 grudnia 2026 roku w Urzędzie Miasta i Gminy w Wieliczce, ul. Powstania Warszawskiego 1 – sala widowiskowa MAGISTRAT o godzinie 10^{00}**
W przetargu mogą wziąć udział właściciele nieruchomości przyległych oznaczonych nr działek: 907/21, 907/30, 907/37.
Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na rachunek bankowy nr **79-8619-0006-0010-0200-4705-0007** najpóźniej w dniu **30 listopada 2026** roku oraz w terminie do dnia **30 listopada 2026 roku** złożenie pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu na Dzienniku Podawczym ul. Powstania Warszawskiego 1.
Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie wywieszona na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczce przy ul. Pocztowej 1 i ul. Powstania Warszawskiego 1 oraz zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej urzędu www.wieliczka.eu nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.
Za datę wpłaty wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek bankowy gminy.
Tytuł wpłaty wadium winien wskazywać uczestnika przetargu oraz numer ewidencyjny działki.
Szczegółowych informacji na temat procedury przetargowej udziela Wydział Mienia Gminnego Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczce, ul. Pocztowa 1, pokój 2, tel. 12 263 43 23, a w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wydział Geodezji i Urbanistyki – tel. 12 263 42 26.
Pełna treść ogłoszenia o przetargach jest wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczce przy ul. Powstania Warszawskiego 1 oraz ul. Pocztowej 1. Ponadto ogłoszenie zostało zamieszczone na stronie internetowej urzędu www.wieliczka.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

REKLAMA 0011606299

EPITAFIUM ®
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA 0011606333

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

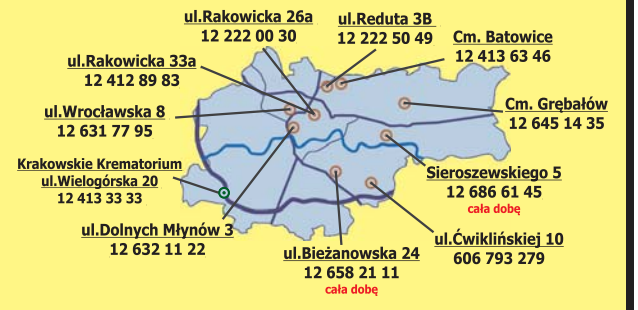

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A,
tel. 12 6 888 444, 508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

eprasa.pl 0ed6033cf2

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Angel Rodado przeprasza kibiców po meczu z Lechem. Kibice wspierają napastnika Wisły Kraków

Bartosz Karcz

Nie ma ostatnio najlepszego czasu Angel Rodado. Hiszpański napastnik Wisły Kraków jest w słabszej formie, ale w trudniejszym dla niego momencie dostał potężne wsparcie do kibiców „Białej Gwiazdy", którzy nie zapomnieli ile ten piłkarz zrobił dla ich klubu.



FOT. EWA MICHALIK

Angel Rodado po meczu z Lechem był bardzo smuty. Na drugi dzień przepraszał kibiców Wisły

Angel Rodado ostatnio jest w nieco słabszej dyspozycji. Jeszcze we wrześniu było inaczej, został on nawet wybrany wówczas piłkarzem miesiąc w całej ekstraklasie. Wrzesień jednak się skończył, a Rodado jest obecnie w słabszej formie, nie strzela bramek, a myli się nawet z rzutów karnych. Tak było w meczu 11. kolejki w Łodzi z Widzewem, gdy Hiszpan trafił z jedenastu metrów w poprzeczkę. Tak samo było w minioną sobotę, gdy w końcówce meczu z Lechem z Poznaniu Angel Rodado ustawił piłkę na jedenastym mecze, by za moment pośliznąć się przy strzale, co spowodowało, że uderzona przez niego piłka poszybowała wysoko nad poprzeczką. Był to moment, który na dziesięć minut przed końcem meczu mógł dać Wiśle kontaktowego gola i otworzyć szansę na to, żeby powalczyć z „Kolejorzem" jeszcze o remis. Rodado się jednak pomylił, a jego mina, uwieczniona na zdjęciach po końcowym gwizdku mówiła wszystko. To był obraz człowieka załamanego sportową porażką.

Dzień później Angel Rodado zdecydował się na obszerny, emocjonalny wpis na swoich profilach w mediach społecznościowych. Napisał: „Myślę, że nikt nie czuje się bardziej odpowiedzialny niż ja za to, że nie dodałem do naszego dorobku więcej punktów w ostatnich meczach wyjazdowych. To trudne, kiedy czujesz, że rzeczy nie idą tak, jak chcesz, zwłaszcza gdy dzieją się w momencie, który może zmienić kierunek meczu.

W tej chwili czuję dużo frustracji i nie zamierzam tego ukrywać. Wiem, że dzisiaj w mojej głowie toczyć się będzie ważna bitwa emocji i uczuć.

Czuję, że zawiodłem moich kolegów z drużyny w kluczowych momentach, pozbawiając ich punktów, na które zasłużyliśmy lub przynajmniej możliwości walki o nie. Czuję również odpowiedzialność wobec naszych fanów, którzy zawsze są z nami. Dziękuję z całego serca za wszystkie wasze wiadomości wsparcia.

Pomimo wszystkiego, wiem kim jestem i wiem, do czego jestem zdolny. Te momenty motywują mnie do dalszej pracy, doskonalenia i pomocy drużynie jeszcze bardziej. Nigdy nie przestanę wierzyć w siebie i w ten zespół.

A jeśli jest coś pięknego w piłce nożnej, to to, że zaledwie po kilku dniach zawsze daje ci ona nową szansę na zmianę."

Te słowa Angela Rodado spotkały się z tysiącami polubień w mediach społecznościowych i setkami wpisów wsparcia dla zawodnika. Tak naprawdę ruszyła ich lawina. Kibice piszą do Hiszpana, że są z nim, że go kochają, że zawsze może liczyć na ich wsparcie. Trudno się dziwić takiemu podejściu fanów do tego zawodnika, bo - jak napisał jeden z kibiców - nie jest on pierwszym lepszym piłkarzem, ale kimś dla Wisły wyjątkowym w ostatnich latach.

Angel Rodado, który trafił na Reymonta latem 2022 roku, kilka razy mógł z Wisłą się pożegnać, gdy nie udawało się jej skutecznie szturmować bram ekstraklasy. Miał oferty z niej, mógł też przenieść się do innej ligi. Mógł grać o wyższe cele i zarabiać lepiej niż w Krakowie. A jednak za każdym razem zostawał pod Wawelem, przedłużył też kontrakt. I w końcu znacząco pomógł Wiśle awansować do ekstraklasy. Przygotowania do nowego sezonu miał storpedowane, bo jeszcze wiosną przeszedł zabieg kontuzjowanego barku. Sezon zaczął jeszcze na ławce, bo Wisła miała w swoich szeregach Jordiego Sancheza, więc Rodado dostał swój czas na łapanie formy. Pierwszy raz w wyjściowym składzie wyszedł w meczu z Wisła Płock w 3. kolejce i występ zwieńczył golem. Później do siatki trafiał jeszcze w meczach z Jagiellonią Białystok (dwukrotnie) i Śląskiem Wrocław. Ten ostatni mecz to była 9. kolejka. Później nadeszły cztery mecze bez gola, a w nich dwa zmarnowane rzuty karne. Cztery mecze bez gola to nie jest normalna seria dla tego napastnika. Tak długie przestoje miał on jedynie w pierwszym sezonie gry w Wiśle i to na początku swojej przygody z klubem z ul. Reymonta. Zawsze jednak wracał do strzelania bramek, podnosił się z chwilowych kryzysów. W Wiśle mocno wierzą, że teraz będzie podobnie. Przykładowo trener Mariusz Jop, zapytany przez nas po meczu z Lechem czy zmieni wykonawcę rzutów karnych po dwóch ostatnich pudłach Hiszpana, odparł: - Jest pełne zaufanie do Angela. Myślę, że tutaj nie pomogła też ta murawa. Nie chcę zrzucać na murawę, bo to wiadomo jest słabe wytłumaczenie, no ale ewidentnie noga przy strzale mu odjechała. Dlatego tak ten rzut karny został wykonany. Nie planuję robić zmiany żadnego drugiego strzelca.

Angel Rodado czeka na przełamanie, a kibice Wisły mocno wierzą, że nastąpi to już w najbliższym meczu. A że jest to spotkanie wyjątkowe, bo takim są derby Krakowa z Cracovią, to też okazja na ponowne wpisanie się na listę strzelców przez najlepszego w ostatnich latach piłkarza „Białej Gwiazdy" smakowałoby jemu i jego fanom wybornie. Czy to nastąpi, przekonamy się w piątkowy wieczór.

Dodajmy, że do tej pory Angel Rodado w barwach Wisły Kraków rozegrał 151 meczów, w których strzelił 92 bramki. Istnieje duża szansa, że jeśli hiszpański napastnik wróci do swojej normalnej dyspozycji, jeszcze w tym sezonie przekroczy granicę stu bramek dla „Białej Gwiazdy". Już dzisiaj jest jednak najskuteczniejszym obcokrajowcem w całej historii Wisły Kraków. ©℗

TENIS ZIEMNY

Świątek zrezygnowała z udziału w United Cup. Zastąpi ją Chwalińska

Jacek Kmiecik

Polska gwiazda Iga Świątek nie weźmie udziału w drużynowym turnieju United Cup; zamiast tego rozpocznie nowy sezon turniejem WTA 500 w Brisbane. Najlepszą polską tenisistkę zastąpi w biało-czerwonych barwach Maja Chwalińska.

Iga Świętek, która brała udział w United Cup od jego powstania w 2023 roku, nie zagra w nadchodzącym turnieju.

Hiszpański trener zawodniczki, Francisco Roig, uzasadnił tę decyzję planem treningowym i harmonogramem zawodów, zwłaszcza zbliżającym się Australian Open. Zaznaczył, że dla Świątek zawsze ważne było reprezentowanie Polski na tym turnieju.

– Z Igą zdecydowaliśmy, że rozpocznie nowy sezon turniejem w Brisbane. Podejmując tę decyzję, braliśmy pod uwagę przede wszystkim jej plan treningowy i harmonogram zawodów, ze szczególnym uwzględnieniem Australian Open. Oznacza to, że Iga nie weźmie udziału w United Cup. Wiem, jak ważne były dla niej występy na tym turnieju w ostatnich latach. Reprezentowanie Polski zawsze było i pozostaje dla niej bardzo ważne – zacytował Roiga Punt De Break.

Koniec sezonu

Świątek wcześniej zakończyła sezon 2026, ponieważ chciała skupić się na odpoczynku i dobrej grze w 2027 roku.

Tym razem Iga zagra najpierw w turnieju pokazowym w Seulu „Six Kings Slam" (a w zasadzie to „Six Queens Slam"), który odbędzie się w dniach 26-28 grudnia, a jej przeciwniczami będą Jelena Rybakina, Aryna Sabalenka, Mirra Andriejewa, Naomi Osaka i Jasmine Paolini.

Następnie Raszynianka weźmie udział w turnieju WTA 500 Brisbane International, zaplanowanym na 3-10 stycznia. W Brisbane swój występ potwierdziła wcześniej numer 1 światowego rankingu – Rybakina.

Polska reprezentacja

Wobec nieobecności Świątek na United Cup Polskę reprezentować będzie tym razem druga rakieta kraju – Maja Chwalińska. Swój udział w australijskim Pucharze Zjednoczenia potwierdził Hubert Hurkacz.

United Cup 2027 odbędzie się w dniach 1-10 stycznia w Perth i Sydney w Australii.

eprasa.pl 0ed6033cf2

SPORT

• **Poznaliśmy terminy 16. kolejki ekstraklasy.** Wisła zagra z Motorem 28.11, Wieczysta z Legią 29.11, a Cracovia z Koroną 30.11

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Wnioski dla Cracovii - „Pasom" potrzeba spokoju



FOT. JOANNA URBANIEC

Cracovia przegrała drugi mecz z rzędu, a w sumie już siódmy w tym sezonie

Jacek Żukowski

Cracovia przegrała drugi raz z rzędu, w sumie siódmy mecz na 13 rozegranych. Sytuacja nie jest wesoła, a już w piątek czekają ją derby z Wisłą Kraków.

Trener Bartosz Grzelak poprowadził Cracovię w 18 meczach (pięciu w ubiegłym sezonie, w 13 w tym). Zdobył w nich 17 punktów – co daje średnią 0,94 pkt. na mecz. Jak wypadali jego poprzednicy (pięciu ostatnich trenerów) na tym stanowisku? Jeśli weźmiemy pod uwagę pierwsze 17 meczów (Grzelak miał wtedy trochę lepszą średnią) to najlepiej spisał się Dawid Kroczek – 1,76, tuż za nim plasuje się Luka Elsner – 1,53, kolejnym trenerem jest Jacek Zieliński – 1,47, następnie Michał Probierz – 1,06 statystyki za profilem Cracovia Stats).

Gołym okiem widać, że takie punktowanie nie wystarczy do utrzymania. Gdyby Cracovia zdobywała punkty w takim tempie jak dotychczas, to po 34 kolejkach będzie mieć 31 punktów. To grubo za mało do utrzymania, trzeba będzie mieć około 40 punktów. Sam Grzelak mówił przed sezonem i jeszcze kilkakrotnie podkreślał to już podczas trwania rozgrywek, że walczy z zespołem o to, by mieć 42 punkty. By to się stało realne, „Pasy" muszą zintensyfikować działania i w czekających ich jeszcze do końca sezonu 21 meczach zdobyć 30 punktów, a więc uzyskać średnio 1,42 pkt. na mecz.

Z I połowy meczu z Piastem Grzelak swoją decyzją wykluczył Mateusza Klicha, wpuścił go dopiero na drugą połowę. Z kolei w spotkaniu z Motorem Lublin środkowy pomocnik „Pasów" nie mógł zagrać z uwagi na pauzę z powodu kartek. Wróci na derby. Widać, że druga linia Cracovii bez Klicha nie funkcjonuje. Zwłaszcza gdy jeszcze słabo prezentuje się Amir Al-Ammari.

Trzecie ogniwo w tej układance – Karol Knap nie jest w stanie pokryć wszelkich niedostatków tej formacji. Cracovia bardzo słabo prezentuje się w środku pola. I to jest jedna z przyczyn słabych wyników. Trener musi znaleźć optymalne zestawienie, Mohamed Berte nie nadaje się na pozycję rozgrywającego, Dijon Kameri nie prezentuje wysokiej formy. Pozostaje więc trio: Al-Ammari- Klich – Knap.

Czy wojna w gabinetach Cracovii ma wpływ na poczynania zawodników? Tuż przed meczem piłkarze Cracovii dowiedzieli się, że nie mają prezesa. Już trzeci raz w tym roku...

Zwykle piłkarze i szkoleniowiec starają się bagatelizować te sprawy, ale teraz szkoleniowiec otwartym tekstem przyznał, że jest problem. - Dużo się działo. Dla mnie było ważne rozmawiać z zawodnikami, by byli skoncentrowani na meczu. Jak są turbulencje wokół zespołu to nie działa na naszą korzyść. Nie chcę mieć wymówek, bo najważniejsze jest to, co się dzieje na boisku - mówił.

I piłkarze i trener widzą, co się dzieje w klubie, czytają oświadczenia, są na bieżąco z decyzjami. Trudno się od tego odciąć.

Gdzie byłaby Cracovia, gdyby nie Ajdin Hasić? Zawodnik strzelił już sześć goli w tym sezonie. Pomogły one w zdobywaniu punktów, gdyby nie jego trafienia „Pasy" miałyby o 7 punktów mniej i byłyby na ostatnim miejscu w tabeli. Hasić to pierwszoplanowa postać Cracovii, główna jej siła, zawodnik, na którym opiera się ofensywa. Swoje dokłada Sebastian Madejski, broniąc w nieprawdopodobnych sytuacjach. Do tej dwójki piłkarzy kibice nie mogą mieć żadnych pretensji. Co do pozostałych to ich forma jest płynna, jedni grają gorzej inni lepiej, ale przeważnie poniżej oczekiwań i to jest wielki problem Cracovii, że nie ma stabilności.

Skoro trener nie ma wsparcia od władz (już byłych) to jak można mówić o stabilizacji. Grzelak zwrócił uwagę na niezwykle istotną rzecz.

- Przez cały okres czułem wsparcie od właściciela, okazało się, że nie od prezesa Colaka, mimo że byliśmy na kolacjach i zapewnieniach, że mnie wspiera – mówi. - Tak jest w piłce nożnej, że ludzie bez doświadczenia są na takich pozycjach i to się dobrze nie kończy, i to się nie skończyło dobrze.

Szkoleniowiec nie ma wysokich notowań u kibiców, ale ewentualna wygrana w derbach może poprawić tę sytuację, ale całkowitej odbudowy zaufania u fanów trudno oczekiwać. ©℗

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Wieczysta zagrała z większym zaangażowaniem. Duże problemy nadal są w obronie

Artur Bogacki

Po czwartej z rzędu porażce w ekstraklasie, tym razem u siebie z Jagiellonią Białystok (1:3), nastroje w Wieczystej Kraków nie mogą być dobre. Željko Kopić o postawie zawodników w tym spotkaniu ma dość pozytywne zdanie.

- Po ostatnim meczu (we Wrocławiu - przyp.), nieudanym, mieliśmy w tygodniu rozmowy, że musimy grać z większym zaangażowaniem, dawać z siebie wszystko - przyznał trener Kopić. - Założenia taktyczne były teraz takie, żeby jak najmocniej naciskać rywali, zepchnąć ich do obrony, wymusić błędy. W mojej ocenie zaczęliśmy dobrze, ale już pierwszy strzał na naszą bramkę przyniósł karnego (piłka trafiła w rękę Lucasa Piazona, goście objęli prowadzenie w 8 min - przyp.). Po tym golu nadal robiliśmy swoje, gra była wyrównana, może Jagiellonia była trochę lepsza do przerwy. U nas było stabilnie, mieliśmy kilka okazji, brakowało jedynie wykończenia, a sama reakcja po stracie była dobra. Po zmianach w drugiej połowie (weszli Ben Lederman i Tobias Christensen - przyp.) zachowaliśmy poziom energii, byliśmy często pod bramką rywala. Graliśmy dobrze, tworzyliśmy okazje, zdobyliśmy gola na 1:1, a mogliśmy więcej.

Chorwacki trener trochę zaskoczył wyborem składu, m.in. na ławce posadził robiącego dobre wrażenie Tobiasa Christensena. - Analiza Jagiellonii pokazała, że mieli problemy w sytuacjach z dużą agresywnością w grze. Dlatego zdecydowaliśmy się na Lucasa Piazona, on lepiej pressuje, miał mieć wsparcie Mikkela (Maiagaarda) i Petara (Pusicia). To dobrze wychodziło. Tobias jest zawodnikiem, który może dać dużo ofensywnej jakości, pokazał to po wejściu. Znam go jeszcze z ligi rumuńskiej, oczekuję od niego więcej, ma duży talent i potencjał - zaznaczył.

Lepszej gry spodziewać się należy też po stoperze Duje Dujmoviciu. W starciu z „Jagą" strzelił gola, ale też popełnił błędy w obronie, był zamieszany w bramkę na 1:2. Zablokował strzał, lecz piłka trafiła prosto do rywala, który skutecznie dobił.

- Na obronę składają się trzy elementy: jak gra cały zespół, poszczególne linie i zawodnicy indywidualnie. Czasami zdarzają się błędy, których konsekwencją są stracone bramki. Duje był przy drugim golu, ale to była instynktowna reakcja, trudno ocenić winę. W innych sytuacjach pewnie mógł się zachować lepiej. Dla niego to duży przeskok z ligi bośniackiej do polskiej, a nawet mający większe doświadczenie zawodnicy potrzebują czasu na adaptację - dodał Kopić.

To o tyle ważne, że Wieczysta ma problemy z obsadą pozycji stopera. W meczu z Jagiellonią jeszcze przed przerwą z urazem boisko musiał opuścić Antonio Milić, który poczuł ból mięśniowy w kolanie. W poniedziałek wyglądało jednak na to, że nie jest coś poważnego, na następnie spotkanie powinien być gotowy. A pamiętajmy, że od dłuższego czasu pauzuje Mateusz Wieteska.

- Sztab medyczny robi wszystko, by jak najszybciej wrócił na boisko. To jednak zajmuje więcej czasu, niż się spodziewaliśmy - mówił Kopić. ©℗



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Wieczysta w meczu z Jagiellonią Białystok doprowadziła do remisu 1:1, lecz w końcówce rywale strzelili jeszcze dwie bramki i wygrali

eprasa.pl 0ed6033cf2